Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, czwartek 24 listopada 1938 Nr 322

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

NIE PRZYJĘTA DYMISJA RZĄDU GEN. SKŁADKOWSKIEGO

WARSZAWA, 23. 11. PAT. DNIA 23 LISTOPADA B. R. W POŁUDNIE P. PREZES RADY MINISTRÓW GEN. SŁAWOJ SKŁADKOWSKI ZAMELDOWAŁ SIĘ U PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ I ZŁOŻYŁ NA JEGO RĘCE DYMISJĘ RZĄDU.

MOTYWEM DYMISJI BYŁO ZAKOŃCZENIE PRAC POWIERZONYCH OBECNEMU RZĄDOWI PRZEZ PANA PREZYDENTA.

P. PREZYDENT R. P. DYMISJI NIE PRZYJĄŁ I POSTANOWIŁ, ŻE RZĄD OBECNY MA NADAL SPRAWOWAĆ WŁADZĘ.

Warszawa, 23. 11. (Sin.). Komunikat o ustąpieniu rządu, który nosi charakter formalny, dowodzi, że w przeddzień zwołania Sejmu nie dojdzie do żadnych zmian i że wszelkie pogłoski o utworzeniu nowego rządu są w tej chwili nieaktualne i sprawa ta wypłynie prawdopodobnie dopiero w kwietniu, po zakończeniu sesji budżetowej.

Państwa arabskie i Agencja Żydowska zaproszone na konferencję w sprawie Palestyny

LONDYN, 23. 11. PAT. MINISTER KOLONII MALCOLM MAC DONALD OŚWIADCZYŁ W IZBIE GMIN, IŻ RZĄD BRYTYJSKI WYSTOSOWAŁ OFICJALNE ZAPROSZENIE DO EGIPTU, IRAKU, TRANSJORDANII, SAUDII I AGENCJI ŻYDOWSKIEJ NA KONFERENCJĘ W SPRAWIE PALESTYNY.

Zabiegi b. muftiego

Londyn, 23. 11. PAT. Pomimo negatywnego stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie udziału przewódców ekstremistów arabskich z muftim na czele w żydowsko-arabskiej konferencji „okrągłego stołu“, w kołach zbliżonych do osoby b. muftiego, czynione są wysiłki w kierunku zaproszenia b. muftiego na konferencję. W tym celu udała się do Londynu delegacja, złożona z członków sekretariatu b. muftiego, która ma zabiegać w Urzędzie Kolonialnym o zmianę stanowiska. Sprawa udziału b. muftiego w konferencji jest zagadnieniem dlatego poważnym, że reprezentuje on najbardziej skrajne poglądy arabskie w sprawie ustroju Palestyny.

Szanse b. muftiego osłabia w pewnej mierze rozwijająca się w Palestynie akcja arabska przeciwko stosowanym przez zwolenników b. muftiego metodom walk.

* * *

Jerozolima, 23. 11. PAT. Naczelny komitet arabski oświadczył, że nie zgodzi się na żadne pertraktacje z Anglią, o ile nie wezmą w nich udziału przedstawiciele wszystkich krajów arabskich, a więc: Iraku, Syrii, Saudii i Jemenu. Aczkolwiek dojście takiej konferencji do skutku jest wątpliwe, to jednak wymieniają jako delegatów z Palestyny: b. muftiego Huseini, Auni Abdul-Hadi, J. Daruaza, A. Hilmi, F. Saba (pierwsi trzej są na emigracji, dwaj ostatni — zesłani na wyspę Seychell).

Zakazu importu z Niemiec domagają się wielotysięczne manifestacje w U. S. A. i we Francji

Nowy Jork, 23. 11. ŻAT. Ruch protestacyjny w Stanach Zjednoczonych przeciwko prześladowaniom Żydów i pogromom w Niemczech nie ustaje. Przeszło 20.000 firm hurtownych i detalicznych handlu spożywczego było dziś nieczynnych przez godzinę na znak protestu przeciwko pogromom.

W Madison Squar Garden w Nowym Jorku odbyło się wczoraj masowe zgromadzenie z udziałem przeszło 25.000 osób, na którym przemówienia protestacyjne wygłosili przedstawiciele kilkudziesięciu organizacyj żydowskich i nieżydowskich. Zgromadzeni wystosowali do prezydenta Roosevelta depeszę z żądaniem zakazu importu towarów niemieckich i skonfiskowania majątku Rzeszy niemieckiej w Stanach Zjednoczonych na rzecz akcji pomocy uchodźcom.

Egzekutywa amerykańskiego legionu kombatantów przyjęła rezolucję protestacyjną przeciwko krucjacie antyżydowskiej w Rzeszy. Podobną rezolucję uchwalił również jeden z najpoważniejszych związków nauczycieli w Ameryce.

Paryż, 23. 11. ŻAT. Liga dla walki z antysemityzmem zwołała wiec protestacyjny przeciwko pogromom w Niemczech, w którym brało udział przeszło 10.000 osób. Przemówienia wygłosili m. in. były minister Dormoy i Pierre Cott, reprezentanci wyznań katolickich, protestanckich i żydowskich, delegaci wszystkich partii demokratycznych i przywódca francuskiego ruchu zawodowego Leon Jouhaux. W uchwalonej rezolucji wiec potępił pogromy Żydów w Niemczech i domaga się od rządu francuskiego złożenia protestu przeciwko brutalnemu traktowaniu Żydów w Niemczech, wzywa do bojkotu towarów niemieckich, do niesienia pomocy ofiarom prześladowań, jak również do zwalczania propagandy faszystowskiej we Francji.

Zależnie od warunków finansowych...

Berlin, 23. 11. ŻAT. W związku z relacjami o toczących się rzekomo rokowaniach między rządem Rzeszy a republiką San Domingo w sprawie umożliwienia większej emigracji Żydów niemieckich, przypomnieć należy, że w okresie lipcowej konferencji w Evian rząd San Domingo zaproponował przyjęcie 50.000 Żydów. W doniesieniu, jakie lord Winterton otrzymał wówczas od tego rządu, zastrzegł on się jednak, że realizację swojej oferty uzależnia od korzystnych warunków finansowych.

* * *

Havana, 23. 11. PAT. Prezydent Laredo podpisał dekret, upoważniający kubańskie władze konsularne do udzielania wiz Żydom europejskim (zgodnie z ustawami emigracyjnymi). Sekretarz stanu Cimba oświadczył, iż rząd kubański pozwoli osiedlić się na Kubie Żydom, którzy pod względem fizycznym odpowiadają przepisom imigracyjnym i posiadają środki finansowe, pozwalające im przyczynić się do rozwoju gospodarczego Kuby.

Hoover na czele kampanii na rzecz uchodźców?

Nowy Jork, 23. 11. ŻAT. Wedle doniesienia „New York Herald Tribune“ ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Kenedy miał zaproponować prezydentowi Rooseveltowi powołanie byłego prezydenta Hoovera na stanowisko szefa międzynarodowej organizacji niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec.

NA POSTERUNKU:

GDAŃSK I GDYNIA

(J. D.). KRAKÓW, 24 listopada.

Jeżeli wiadomość, podana przez wczorajszy „I. K. C." w sprawie zamierzonej likwidacji Wysokiego Komisariatu Ligi Narodów w Gdańsku odpowiada rzeczywistości, stosunki polsko-gdańskie wejdą na tory zupełnie inne, niż dotychczasowe. Polska pozostanie w sprawach Gdańska w pozycji tête à tête z Niemcami i z góry rezygnuje z interwencji Ligi Narodów w ewentualne spory, wynikające z sytuacji w Gdańsku. Polityka ta byłaby wszakże tylko dalszym ogniwem w łańcuchu systemu bilateralizmu, polegającego na regulowaniu wszelkich spornych zagadnień między dwoma państwami nie w drodze arbitrażu międzynarodowego, lecz w drodze obopólnego porozumienia. Jak dotych czas, wypadki dziejowe dały usprawiedliwienie raczej systemowi bilateralnemu, niż multilateralnemu. Historia bywa jednak czasami kapryśna i dlatego nie sądzimy, aby na podstawie kilkuletnich zaledwie doświadczeń można było ustalać bez zastrzeżeń sąd już to entuzjastyczny dla polityki bilateralnej, już też zdecydowanie potępieńczy dla multilateralnej. Bądź co bądź Trzecia Rzesza przedstawia siłę potężną, o tendencjach dynamicznych i o prężności nie znającej granic ani hamulców. Należałoby sobie gorąco życzyć, aby ewentualny nowy układ polsko-niemiecki, określający na nowo nie tylko prawa, ale i obowiązki Niemiec w Gdańsku znalazł swe odbicie w rzeczywistości nie w zagarnianiu dla Niemiec samych tylko praw, a spychaniu na Polskę coraz to większych obowiązków, ale aby pomógł wreszcie do ustalenia w Gdańsku warunków praworządności, bezpieczeństwa dla obywateli także polskich i bodaj pozorów kultury, jeżeli powrót do pełnej cywilizacji w tym „wolnym" mieście nie jest na razie do pomyślenia.

Wobec zarysowujących się konturów nowej rzeczywistości w Gdańsku tym większe wysiłki muszą być poświęcone zagadnieniom Gdyni, jako portu służącego w całości gospodarstwu Rzeczypospolitej i zbudowanego całkowicie przez nasze państwo. Chodzi tu nie tylko o konkurencję portu gdańskiego, której Gdynia dotąd nie obawiała się, ale o pewne plany Niemiec, które wymagają z naszej strony daleko idącej czujności. Plany te zmierzają do radykalnego zmniejszenia roli różnych portów europejskich, konkurujących z Hamburgiem i Bremą, a w szczególności do osłabienia Antwerpii, Rotterdamu i Gdyni. Obecnie w prasie niemieckiej toczy się spór tylko co do środków, jakie w tej walce portowej należy zastosować. Co do celu samego panuje dość duża jednomyślność. Przede wszystkim zamierzają więc Niemcy odbudować całkowicie flotę rzeczną na Renie i przywrócić jej przedwojenny udział w żegludze, tj. 45 proc., w miejsce dotychczasowych 30 proc. W tym celu mają powrócić do służby w żegludze niemieckiej te statki, które dotąd, z powodu zbyt wysokich kosztów produkcji w Niemczech, żeglują pod flagami holenderskimi. Dalej mają importerzy i eksporterzy niemieccy zobowiązać się do transportowania swych towarów wyłącznie na statkach niemieckich, bez względu na to, przez jakie porty towary te będą przechodziły. Wreszcie rząd niemiecki poczynił odpowiednie przygotowania w kierunku założenia w Kolonii specjalnej flotylli parowców towarowych, które miałyby za cel wyłącznie utrącenie konkurencji Antwerpii i Rotterdamu. Jeśli chodzi o Gdynię, to rząd niemiecki z dużą przykrością obserwuje stały wzrost przeładunków portowych w porcie polskim, wzrost, spowodowany, jak wiadomo, w poważnej mierze ruchem towarów z Czechosłowacji i z krajów basenu naddunajskiego. Rząd polski, jak wiadomo, stara się o wyciągnięcie najdalej idących konsekwencyj z gospodarczych przegrupowań w basenie naddunajskim dla skierowania ruchu towarów z tej części Europy przez Gdynię. Wysiłki te uwieńczone zostały pełnym powodzeniem i obecnie Gdynia wykazuje stały postęp w przeładunkach towarów z krajów naddunajskich i z Czechosłowacji. Oczywiście, że szereg portów niemieckich, zagrożonych także ciągle wzrastającą konkurencją Gdyni, zazdrosnym okiem obserwuje jej ustawiczny rozwój. To też dla zdławienia tej konkurencji zamierza obecnie rząd niemiecki oderwać ruch towarów z Gdyni i skierować go na Hamburg oraz Bremę. Celowi temu, jeśli chodzi o pomoc Bremy kosztem Gdyni, służyć ma m. in. w szybkim tempie budowany kanał śródlądowy Wezera—Men—Dunaj.

Jesteśmy przekonani, że rząd polski śledzi z dostateczną czujnością rozwój tych planów ekspanzji żeglugi niemieckiej, których powodzenie wpłynęłoby tak niekorzystnie na jedyny obecnie port Rzeczypospolitej.

Nowa polityka palestyńska

Czy dojdą do skutku rokowania żydowsko-arabskie?

Londyn, 23. 11. (ŻAT) W artykule wstępnym o nowej polityce palestyńskiej rządu brytyjskiego tygodnik „Great Britain and The East" (stojący blisko pewnych kół Urzędu Kolonialnego) wyraża wątpliwość, czy projektowana konferencja palestyńska w Londynie dojdzie do skutku, jeśli zaś się odbędzie, czy da konkretne rezultaty.

Należy przypuszczać, zaznacza wspomniany tygodnik, że w razie pozytywnego wyniku „nikt nie będzie identyfikował Londynu z Monachium, gdzie najważniejsze punkty układu były postanowione jeszcze przed rokowaniami." W żadnym razie nie może być mowy o narzucaniu warunków. Sens konferencji polega na poszukiwaniu porozumienia, zaś nie może być mowy o porozumieniu jeśli obydwie strony nie ujawnią daleko idącej ustępliwości.

Arabowie uskarżają się głównie na to, iż wyklucza się z rokowań zwolenników muftiego. Pod tym względem podzielają ich opinię niektórzy Anglicy, powołując się na precedensy egipskie i indyjskie. Ludzie stojący na tym stanowisku sądzą, iż należy zaprosić do Londynu adherentów muftiego, aby w ten sposób uzyskać zgodę ludności palestyńskiej na przyszłą politykę. Rząd uważa jednak, iż nie można porównać Palestyny z Irlandią czy Egiptem. Wydaje się więc — dodaje wspomniane pismo angielskie — że w konferencji nie weźmie udziału nikt, kto byłby upoważniony przemawiać w imieniu ludności arabskiej Palestyny, aczkolwiek łączy się z tym niebezpieczeństwo, że nie dojdzie wcale do konferencji.

Syjoniści — ciągnie dalej „Great Britain" — są zdziwieni z tego powodu, że na konferencję zaproszono przedstawicieli innych krajów arabskich i nie jest dla nich przekonywujący argument, iż oficjalne uznanie interesów tych krajów jest tylko formalnym przypieczętowaniem stanu faktycznego. Syjoniści są nie mniej zainteresowani tym, że konferencja ma przedyskutować sprawę emigracji, gdyż dla syjonistów kontynuowanie emigracji żydowskiej jest sprawą większej wagi, niż nawet państwo żydowskie, suwerenność itp. Sądzimy — pisze Great Britain — że rząd angielski uprawniony jest do czynienia prób w tym kierunku i im mniej będzie się mu czyniło trudności tym będzie lepiej. Należy się liczyć z rzeczywistością. Kurczowe trzymanie się dogmatów jest zbytkiem na który pozwolić sobie mogą dyktatorzy, zaś rząd brytyjski żywi nadzieję, że potrafi doprowadzić do porozumienia Żydów i Arabów, jako sił demokratycznych, nie zaś jako obiekty tyranii. Mimo to nie jest pewne, czy konferencja londyńska dojdzie do skutku i czy da jakiekolwiek rezultaty. W razie wyników negatywnych, władze mandatowe przystąpią do realizacji własnej polityki, która z konieczności nie jest jeszcze sprecyzowana. Widoki nie są świetne, ludność Palestyny może się spodziewać różnych rozczarowań. Należałoby więc sobie życzyć, aby rokowania mimo wszystko doszły do skutku. Jasną jest rzeczą, iż niepodobna zaspokoić równocześnie żądań obydwu stron. Jeśli Żydzi i Arabowie będą nieustępliwi, porozumienie będzie nieosiągalne.

W innym artykule „Great Britain" omawia prześladowania Żydów w Niemczech.

Wątpliwe jest, zaznacza pismo, czy znajdzie się bodaj jeden kraj na świecie, któryby za zamordowanie swego dyplomaty w obcej stolicy stosował zemstę w postaci straszliwych prześladowań w stosunku do należących do tej samej rasy co morderca. Cierpienia Żydów w Niemczech w ubiegłym tygodniu wystarczą, aby wtrącić w stan chorobliwy każdego uczciwego człowieka. Wiemy, jaki jest stosunek Niemców do Żydów, lecz mimo to nie sądziliśmy, aby mogło dojść do tego, co zaszło w Niemczech.

11 b. funkcjonariuszy straży więziennej staje dziś przed sądem — za maltretowanie więźniów

Warszawa, 23. 11. PAT. Ministerstwo sprawiedliwości komunikuje: W dniu 24 listopada br. odbędzie się w sądzie okręgowym w Lublinie proces karny przeciwko 11 b. funkcjonariuszom straży więziennej, zatrudnionym w ruchomym ośrodku pracy więźniów w Szczekarkowie (pow. puławski). W obozie tym w czerwcu b. r. zmarło trzech więźniów.

Natychmiast zarządzone dochodzenie prokuratorskie ujawniło, że przyczyną zgonu były uszkodzenia cielesne, zadane przez część współwięźniów t. zw. drużynowych przy biernym, a w pewnych wypadkach także i czynnym współudziale funkcjonariuszów straży więziennej. Winni powyższych przestępstw potraktowani zostali z całą surowością prawa. Funkcjonariusze straży więziennej z komendantem ośrodka aspir. Śliwińskim na czele zostali zawieszeni w czynnościach, następnie zaś ukarani dyscyplinarnie usunięciem ze służby. Obecnie odpowiadać oni będą w charakterze oskarżonych za niedopełnienie obowiązku, bądź przekroczenie władzy w stosunku do podległych im przy czym prokuratorowi polecono domagać się zastosowania jak najsurowszej kary.

Jednocześnie ministerstwo sprawiedliwości zarządziło nadzwyczajną inspekcję we wszystkich ośrodkach pracy więźniów. Inspekcja ta, przeprowadzana ze szczególną skrupulatnością wykazała że stan rzeczy nigdzie nie nasuwa jakichkolwiek zastrzeżeń. Stwierdzono, że wszystkie ośrodki pracy utrzymane są na właściwym poziomie, więźniowie zaś w ośrodkach tych zatrudnieni, żadnych skarg nie zgłaszają. W świetle powyższego pożałowania godne fakty, które w okresie 5-ciu tygodni wydarzyły się w Szczekarkowie uznać należy za sporadyczne i wyjątkowe, reakcję zaś, którą pociągnęły za sobą za odpowiadającą obrażonemu poczuciu sprawiedliwości.

Projekt Hearsta

Nowy Jork, 23. 11. PAT. Hearst wysuwa propozycję utworzenia pod mandatem Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych państwa żydowskiego w Afryce, które obejmowałoby jednolity zwarty obszar. Zdaniem Hearsta, Stany Zjednoczone winny zainicjować tę akcję.

Rząd Imredy'ego -- w mniejszości

Budapeszt, 23. 11. PAT. Dziś w godzinach południowych odbyło się posiedzenie Izby posłów na którym premier Imredy przedstawił swój nowy gabinet. Po wczorajszym rozłamie w łonie partii rządowej dzisiejszemu posiedzeniu parlamentu towarzyszyło niezwykłe zainteresowanie. Na wstępie obrad przemówił b. min. Sztranyavszky, przewódca grupy posłów, którzy wystąpili ze stron. rządowego, określając powody wystąpienia. Zdaniem Sztranyavszky'ego, przyczyną rozłamu w stronnictwie była nieufność posłów, których mówca reprezentuje, do polityki prem. Imredy'ego. Tak Sztranyavszky, jak i przewódca partii drobnych rolników poseł Eckhardt atakowali premiera Imredy, zarzucając mu „dążenie do ograniczenia roli parlamentu“.

W odpowiedzi premier podkreślił, że dąży jedynie do takiej zmiany regulaminu obrad, któryby umożliwił ich przyspieszenie, po czym postawił wniosek zaproszenia przez Izbę do parlamentu posłów z odzyskanych przez Węgry obszarów. Wówczas opozycji postawiła wniosek, aby przedtem odbyła się debata nad expoobszarów. Wówczas opozycja postawiła wniosek Izba przyjęła 115 głosami przeciw 94. W ten sposób grupa rządowa pozostała w mniejszości.

Po posiedzeniu parlamentu odbyła się rada ministrów, po czym premier Imredy udał się do regenta Horthy'ego. Po powrocie od regenta ma się odbyć ponownie rada ministrów, po czym o godz. 19-tej zbiera się posiedzenie partii rządowej.

Jak wynika z przebiegu posiedzenia Izby posłów obecny kryzys ma jako tło różnice poglądów na rolę parlamentu oraz na sprawę sposobu przeprowadzenia i rozmiary reformy rolnej. W obu tych sprawach premier Imredy zajął zdecydowane stanowisko.

„Nie możemy się wdać w żadną nieprzemyślaną akcję...“

Budapeszt, 23. 11. PAT. Premier Imredy wczoraj późnym wieczorem złożył oświadczenie, określające stanowisko rządu w sprawie Rusi Podkarpackiej. Premier powiedział m. in.: „Rząd węgierski zawsze domagał się prawa samostanowienia dla Rusi Podkarpackiej. Ze stanowiska tego nigdy nie zrezygnował, bo to uważa za jedynie celowe i pożądane rozwiązanie. Rząd uczynił i uczyni wszystko, by życzenia ludu karpatoruskiego zostały zrealizowane, ale równocześnie w pełnej świadomości swej odpowiedzialności oraz znajomości sytuacji zagraniczno-politycznej muszę oznajmić, że nie możemy się wdać w żadną nieprzemyślaną akcję, która nie daje nadziei na trwałe jej rezultaty“.

Wprowadzenie ustaw rasistowskich w Gdańsku!

Gdańsk, 23. 11. PAT. W dzisiejszym wydaniu gdańskiego dziennika ustaw ogłoszony jest dekret Senatu gdańskiego o wprowadzeniu ustaw rasistowskich, dotyczących zawierania małżeństw i spraw służby domowej w Gdańsku.

Dekret określa kto jest Żydem, kto jest mieszańcem żydowskim i kto z narodowości żydowskiej uważany jest jako Żyd.

Na podstawie dekretu zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy Żydem z jednej strony a obywatelem gdańskim krwi niemieckiej lub innej rasy aryjskiej z drugiej strony jest zakazane.

Ślub zawarty z ominięciem powyższych postanowień za granicą uważany będzie za nieważny.

Stosunek między Żydem a obywatelem gdańskim krwi niemieckiej lub innej rasy aryjskiej jest niedozwolony.

W żydowskim gospodarstwie domowym nie mogą być zatrudnione kobiety aryjskie poniżej 45 lat.

Poza tym Żydom zabronione jest wywieszanie flag narodowo - socjalistycznych.

Za przekroczenie powyższych postanowień dekret przewiduje kary ciężkiego więzienia.

Dekadowy bilans B-ku Polskiego

Warszawa, 23. 11. PAT. W drugiej dekadzie listopada zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.4 miln. zł do 433,1 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,3 miln. zł do 13,5 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 20.5 miln. zł. do 946.7 miln. zł, przy czym portfel wekslowy zmniejszył się o 8,8 miln. zł do 829.9 miln. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 1,3 miln. zł do 52,6 miln. zł Stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 10,4 miln. zł, zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 14,8 miln. zł do 38.0 miln. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ uległy wzrostowi, pierwsza o 1,0 miln. zł do 196.4 miln. zł, druga zaś o 1,5 miln. zł do 184.0 miln. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 46.5 miln. zł do 208.8 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 52.5 miln. zł do 1.327.0 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 30.16 proc.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc. stopa od pożyczek zastawowych 5.5 procent.

A jednak rychłe zawarcie paktu francusko-niemieckiego

Paryż, 23. 11. PAT. Agencja Havasa komunikuje: Koła oficjalne potwierdzają, iż w najbliższym czasie zostanie podpisana deklaracja francusko-niemiecka, na wzór deklaracji, podpisanej w Monachium przez kanclerza Hitlera i premiera Chamberlaina.

Dokument ten będzie zawierał deklarację przyjaźni pomiędzy obu krajami, wzajemne uznanie granic oraz zobowiązanie się do konsultacji w wypadku konfliktu z zastrzeżeniem dla specjalnych stosunków, łączących Francję, lub Niemcy z trzecimi państwami.

Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop ma przybyć w końcu miesiąca do Paryża, celem podpisania tej deklaracji.

Ciężka podróż ministrów angielskich

Calais, 23. 11. PAT. Premier Chamberlain i lord Halifax z małżonkami i otoczeniem przybyli do Calais o godz. 14.30 po bardzo ciężkiej podróży z powodu burzy i o godz. 14.45 odjechali pociągiem do Paryża.

Przedstawicielstwo P. K. P. w Bratysławie

Gdynia, 23. 11. Z początkiem listopada r. b. uruchomione zostało w Bratysławie przedstawicielstwo P. K. P. oraz portów polskiego obszaru celnego. Należy zaznaczyć, że analogiczne przedstawicielstwa istnieją już w Pradze, Budapeszcie, Bukareszcie, Białogrodzie, Sztokholmie i Haifie.

Natychmiastowego zwołania parlamentu żądają socjaliści francuscy

Paryż, 23. 11. PAT. Grupa parlamentarna socjalistów obradująca pod przewodnictwem Bluma, uchwaliła domagać się niezwłocznego zwołania parlamentu, zapowiadając interpelację w sprawie polityki rządu i ostatnich dekretów finansowo - gospodarczych „celem wyjaśnienia, na jakiej większości rząd zamierza się oprzeć realizując swą nową politykę“.

Strajk okupacyjny w 40 fabrykach

Lille, 23. 11. PAT. W 40 fabrykach w okolicach Walencienes, zatrudniających ogółem 26 tys. robotników, wybuchł strajk okupacyjny. Żandarmeria i gwardia lotna przystąpiły do zdjęcia okupacji. Dwie okupowane fabryki w okolicach Dunkierki zostały ewakuowane.

PRZEGLĄD PRASY

O dekrecie prasowym — bez komentarzy

Mówmy bez osłonek

Proszę sobie wyobrazić taką sytuację. Dany prezes Rady Ministrów prysyłya uprzejmie do „Robotnika" 250 wierszy z niezwykle ostrą krytyką ideologii i działalności Polskiej Partii Socjalistycznej. „Robotnik" musi to wydrukować „odnośnymi czcionkami". Jednocześnie p. premier zaszczyci „Zielony Sztandar" surową oceną prac Stronnictwa Ludowego, a „Warszawski Dziennik Narodowy" — polemiką niemniej ostrą ze stanowiskiem Stronnictwa Narodowego.

Albo raptem otrzymamy wszyscy 250-wierszowy „komunikat" wzywający obywateli do skupienia się w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego...

Czytelnicy stracą głowę... W jaki sposób zdołamy poinformować każdego z osobna na dalekiej prowincji, że to jest akurat „Komunikat urzędowy"? Powstanie atmosfera jakiegoś swoistego mimowolnego zakłamania. Nie sądzę, by atmosfera tego rodzaju stanowiła dodatni czynnik wychowawczy. Wręcz odwrotnie. Sądzę, że byłby to stan rzeczy, demoralizujący opinię publiczną.

Mówmy bez osłonek.

Projekt dekretu prasowego został już podpisany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wielka szkoda, że pp. minstrowie nie przemyśleli sobie przed tym raz jeszcze jeden tej prawdy, którą sformułował kiedyś b. prezydent Francji, sam publicysta, człowiek bynajmniej nie radykalny — Rajmund Poincaré:

„Prasa wolna — to zwierciadło rzeczywistości, to otwarta klapa bezpieczeństwa w dniach trudnych.

Prasa skrępowana — bezpośrednio czy pośrednio — to krzywe zwierciadło rzeczywistości, to zamknięta klapa bezpieczeństwa..."

(„ROBOTNIK")

Wolność prasy — w międzynarodowej grze

Dekret prasowy oceniamy ujemnie przedewszystkim pod kątem widzenia jego moralnych skutków.

Jeszcze raz okazuje się, że nikt nie może być pewny dnia ani godziny, w której niespodziewanie spadnie mu na głowę cegła przepisu, zmieniającego warunki jego życia.

Fakt, że nawet prasa — czynnik wiele wiedzący i wiele mogący — do ostatniej niemal chwili nie wiedziała o dekrecie i że nie mogła go zmienić, napewno nie poprawi poczucia pewności prawnej przeciętnego obywatela, który niewiele wie i nie wiele może.

Nie przywiązujemy natomiast przesadnego znaczenia do materialnych skutków dekretu prasowego.

Ograniczenie wolności prasy? Formalnie tak. Ale przecież i dotąd administracja miała nieograniczone niemal możliwości, aby nad tą wolnością panować.

Aczkolwiek więc szereg przepisów dekretu jest wysoce uciążliwy, co zresztą przyznał min. Grabowski, jednak i tutaj ich interpretacja będzie rzeczą główną. Nie sądzimy zaś, aby była ona wykorzystywana w kierunku „gleichschaltungu" prasy.

Pomijając inne względy, ostatnie czasy wykazały, jak silnie na szalach, gdzie decydują się sprawy międzynarodowe, waży głos opinii publicznej. I wiadomą jest rzeczą, że świat nie liczy się wiele z głosem „zglajchszaltowanej" prasy. Widzi w niej odbicie poglądów takiego czy innego resortu, takiego, czy innego męża stanu, ale nie społeczeństwa. Odbicia jego poglądów szuka się gdzieindziej — poza prasą.

Szale, na których ważą się międzynarodowe sprawy, ciągle są w ruchu. I nie prędko będzie inaczej. Nie sądzimy też, aby choćby z tego względu, który zresztą nie jest jedyny, rząd zrezygnował z atutu, jaki w międzynarodowej grze zapewnia mu wolność prasy.

(„KURIER POLSKI")

Stalowy gorset

„Chodzi o kulturę Polski, o poziom prasy i publicystyki w Polsce. Jeśli bowiem już dziś człowiek piszący, po napisaniu czterech zdań — jedno skreśla z obawy konfiskaty, to co będzie, jeśli zostanie zaostrzona odpowiedzialność; przewidująca m. in. pozbawienie rekadtora możności zarobkowania w wypadku, gdy trzy razy będzie skazany za przestępstwo prasowe? Skreślał będzie wówczas na 4 zdania — trzy, a pismo stanie się nudne, bezbarwne i szare. Oświadczenia i wypowiedzi Świętochowskich i Paderewskich nie będą się ukazywały.

Z lękiem witamy Dekret, który słusznie nazwano stalowym gorsetem dla prasy".

(„DZIENNIK BYDGOSKI")

Nakazy i zakazy

Trzeba stwierdzić, że przepisy nowego dekretu prasowego, zaostrzające odpowiedzialność prasy i znoszące fikcyjną postać redaktora odpowiedzialnego — mimo wielu niedogodności dla dzienników i dziennikarzy — były potrzebne i słuszne. Niestety, nie możemy tego powiedzieć o wielu innych zakazach i nakazach nowej ustawy, a przedewszystkim o nakazie drukowania komunikatów rządowych lub o zaostrzeniu przepisów o konfiskatach i zawieszeniu pism, skoro i tak rząd ma szereg środków prawnych, by skutecznie interweniować w tej dziedzinie".

(„WIECZÓR WARSZAWSKI")

Bicz

Ażeby stan prawny, stworzony przez dekret prasowy i towarzyszące mu dekrety, należycie ocenić, prosimy z nim zestawić stan faktyczny, to znaczy warunki, w jakich pracują dziennikarze i wydawcy, szczególnie tempo pracy

Dziennikarz ideowy nie ma i tak chwili spokoju. Warunki umowy zbiorowej, podpisanej przez Związek Wydawców i Związek Dziennikarzy, są dla niego teorią. Jego mózg bowiem i jego nerwy są bez przerwy w ruchu i są wciąż targane. Nie tylko to, co niesie życie, nie tylko przeciwnicy, ale i przyjaciele najbliżsi nie mają dla niego nigdy litości; wymaga się, by był on każdej chwili dla wszystkich i do wszystkiego.

A teraz przychodzi „prawo prasowe", którego bicz — „udoskonali" warunki jego bytowania, bo zawsze będzie mógł mieć „nadzieję", że w tej czy innej chwili, niespodziewanie, „zasłużył sobie" już na więzienie, areszt czy grzywnę, a potem na stracenie prawa uprawiania zawodu dziennikarskiego.

(„KURIER POZNAŃSKI")

Między Scyllą a Charybdą

Kary na redaktorów są wyjątkowo surowe. O zawieszenie pisma jest bardziej niż łatwo, a to się równa przekreśleniu dalszej pracy całego zespołu redakcyjnego i pracowników administracyjnych i technicznych. Dekret stanowczo stwierdza, że zamiast zawieszonego pisma nie wolno wydawać pisma, które różni się od zawieszonego — nieznacznie. Czy różnice są znaczne, czy też nieznaczne, ustala władza administracyjna.

Bardzo uciążliwe są przepisy, dotyczące umieszczenia sprostowań i ogłaszania komunikatów na zarządzenie Prezesa Rady Ministrów (komunikaty takie mogą mieć charakter prawdziwych artykułów, bo mogą zawierać do 300 wierszy). Zastrzeżenia budzi zasada niejawności rozpraw sądowych w procesach prasowych.

Dekret swoim ciężarem może przytłoczyć, a nawet zgnieść prasę prowincjonalną, która nie wykaże dostatecznej umiejętności lawirowania pomiędzy Scyllą a Charybdą...

(„SŁOWO")

Odpowiedzialność zbiorowa

Najwięcej miejsca w dekrecie poświęcone — zdaje się — karom. Ta inweneja ustawodawcy znalazła najpełniejszy wyraz zawieszając karzącą dłoń sprawiedliwości nie tylko nad redaktorami naczelnymi czasopism, ale i nad poszczególnymi jego współpracownikami, których w pewnych okolicznościach uznaje się za „redaktorów całego czasopisma".

Ta odpowiedzialność zbiorowa, trudna do pogodzenia z organizacją i techniką pracy redakcyjnej, w dużym stopniu uniemożliwia prasie pełnienie jej obowiązków i w naszych warunkach politycznych, wraz z nowemi przepisami o zawieszaniu czasopisma, stawia zagwarantowaną przez konstytucję wolność prasy w bardzo swoistym świetle.

(„W. DZIENNIK NARODOWY")

Niebezpieczny zawód

Oprócz kary pozbawienia wolności projekt przewiduje grzywny i nawiązki sięgające sumy 10.000 złotych, co wobec znanego ubóstwa prasy w Polsce może powodować śmierć pism i dożywotnie bankructwo materialne ludzi związanych z prasą. Mało tego, nad każdym współredaktorem pisma wisi groźba pozbawienia go możliwości sprawowania funkcyj redaktorskich (w razie trzykrotnego skazania lub zawieszenia pisma). Projekt wprowadza tedy olbrzymie ryzyko dla pracowników pióra, a zawód dziennikarski stać się ma najbardziej niebezpiecznym z zawodów w Polsce. Po paru latach trwania mającego stać się prawem projektu może w Polsce wogóle zbraknąć ludzi wykwalifikowanych, mających chęć i prawo redagowania pism i ich poszczególnych działów.

(„DZIENNIK LUDOWY")

Pogotowie przeciwlotnicze w Krakowie zakończone

Ostatni „nalot" na miasto

KRAKÓW, 24 listopada.

Pogotowie przeciwlotnicze w Krakowie zostało wczoraj przed południem odwołane. Wiadomość tę podano do wiadomości komunikatem radiowym i afiszami, rozlepionymi na murach miasta. Po dwóch dobach naprężenia i gotowości do odparcia „nalotu" miasto wróciło do normalnego życia. W godzinach wieczornych zapłonęły na ulicach miasta lampy, wystawy i okna biły znów łunami świateł, a ruch uliczny wrócił do normalnego stanu. Znikły z okien ciemne zasłony, w szybkim tempie życie wróciło do normalnego stanu.

W ostatnich godzinach pogotowia przeciwlotniczego miasto przeżyło jeszcze jeden „nalot". — Wczoraj o godz. 7.10 rano rozległ się donośny odgłos syren, które zwiastowały zbliżanie się „eskadry nieprzyjacielskiej".

Tym razem terenem „bombardowania" był III most na Wiśle, Gazownia Miejska, Główna Poczta, kilka budynków w śródmieściu i ulice w okolicy Krowoderskiej.

W okolicy mostów zjawił się sztab obrony przeciwlotniczej z płk. Ocetkiewiczem na czele, obserwując skutki „nalotu" i tok akcji ratunkowej. W szybkim tempie pracowały drużyny strażackie i ratownicze, które gasiły „pożary" i ratowały „rannych".

Tuż przed godziną 8-mą urywany głos syren obwieścił zakończenie „nalotu". Życie w mieście potoczyło się normalnym trybem.

PAKT CZTERECH - BEZ NIEMCÓW

Na marginesie wizyty paryskiej pp. Chamberlaina i Halifaxa

Korespondencja własna „Nowego Dziennika" LONDYN, w listopadzie

Gdy premier Chamberlain wrócił z Monachium, Europa stanęła znowu przed widmem osławionego paktu czterech jako alternatywy systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Zarówno premier angielski, jak i francuski, wrócili do domu z ciężkim zadaniem przekonania opozycji o skuteczności umowy monachijskiej, poczem mieli się spotkać w Paryżu, by omówić dalsze praktyczne kroki w kierunku wprowadzenia w życie koncepcji, która w Monachium jedynie w zarysach się wyłoniła z oparów kryzysu. Zbliżenie anglo - niemieckie miało pociągnąć za sobą przyjaźń francusko niemiecką, podpisanie zaś paktu z Włochami przyczynić się miało do ostateczne go utrwalenia tego mocarstwowego kwartetu. Siłą rzeczy zwrot kolonii stał się aktualny i widoki Niemców były jak najlepsze. Było powszechną tajemnicą, że Chamberlain podczas swego pobytu w Paryżu zastanawiać się będzie wspólnie z Daladierem, kiedy i jakie kolonie zwrócić niemieckiemu partnerowi. Wszystko by się więc z punktu widzenia Niemców, cudownie układało gdyby nie sprawa żydowska.



PREMIER CHAMBERLAIN, MIN. BONNET, PREMIER DALADIER

Pisaliśmy już o tym jak wypadki w Niemczech wpłynęły na opinię całego świata, a zwłaszcza w Anglii i jak to w obliczu tych wypadków zwrot kolonii stał się nie do pomyślenia. Chamberlain ani zresztą Daladier nie mogli się zdobyć na dyskutowanie w ogóle tej kwestii, wobec wyraźnie wrogiego nastawienia do Niemców wśród wszystkich odłamów społeczeństwa. Zdawać by się mogło, że paryska wizyta stała się wobec tego zupełnie bezprzedmiotowa. O czymby bowiem mieli dyskutować współtwórcy ugody monachijskiej, jeśli główna „oś" tej umowy, to jest porozumienie z Niemcami stało się — już najskromniej się wyrażając — wysoce nieaktualne.

A jednak wizyty nie odwołano. Chamberlain pojechał do Paryża, dla odbycia narad, równocześnie oficjalny komunikat głosi, że zwrot kolonii absolutnie nie będzie przedmiotem dyskusji. Inne trzy punkty natomiast wysoce znamienne i ważkie będą dokładnie w Paryżu rozpatrywane.

Po pierwsze — kwestia wspólnej obrony. Od czasu kryzysu, kiedy to generał Gamelin odwiedził dowódcę angielskiego sztabu, obydwa sztaby generalne opracowywały plany wspólnej akcji na wypadek wojny. Obecnie szefowie obydwu rządów mają rozpatrzeć poszczególne plany i zaaprobować najbardziej efektywną metodę. Lekcja kryzysowa nie pozostanie oczywiście bez echa. Francja np. wykazała wielką stosunkowo słabość, jeśli chodzi o jej siły lotnicze, to znaczy — flota jej, znakomita wprawdzie jakościowo, okazała się niedostateczną ilościowo na to, by móc się przeciwstawić skombinowanym siłom nieprzyjacielskim. Zdaniem kół dobrze poinformowanych, podczas rozmów paryskich obydwa państwa przede wszystkim zajmą się sprawą skoordynowania produkcji lotniczej w obydwu krajach. Warto przy tym zaznaczyć, że od czasu ugody „wiecznego pokoju" w Monachium, angielski minister lotnictwa ogłosił, że wkrótce angielskie siły powietrzne obejmować będą 12 tysięcy samolotów zdatnych do natychmiastowego użytku Plus samoloty francuskie jest to liczba która przekracza wszystko co w tym czasie wyprodukować może jakakolwiek na świecie kombinacja państw za wyjątkiem Stanów Zjednoczonych.

Drugim punktem obrad paryskich mają być sprawy związane z paktem włoskim. Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że obecne zaostrzenie się stosunków z Niemcami bynajmniej nie zdmuchnęło rodzącej się właśnie przyjaźni z włoskim członkiem kwartetu. Pakt włosko - angielski został nareszcie podpisany, poczem Anglia uznała króla włoskiego, jako cesarza Abisynii. Równocześnie omal Francja po długoletniej przerwie wysłała ambasadora do Rzymu, którego akredytowano przy królu włoskim i cesarzu Abisynii. Jak doniosły telegramy, nowo przybyły ambasador spotkał się z gorącą owacją tłumów faszystowskich w Rzymie. Było od dawna powszechną tajemnicą, że lud włoski nie otacza wielką sympatią swego partnera znad Brenneru. Obecna owacja spontaniczna i — dozwolona — bo niedozwolonych owacji nie ma w państwach totalistycznych, jest bardzo charakterystycznym probierzem dla temperatury politycznej.

W Paryżu demokracje zachodnie będą naradzać się nad tym, w jaki sposób ostatecznie oderwać Mussoliniego od jego teutońskie go partnera. Wiele już na ten temat pisano

DZIEŃ NA ZAOLZIU

KRAKÓW, 24 listopada.

Nie bardzo reprezentacyjna była ta podróż na Zaolzie. Z szczupłego taboru wagonów kolejowych wybrano chyba najgorsze. Zebrano takich wagonów coś ponad 10 (pamiętam tylko, że był także wagon znaczony literą K., a więc musiało ich być więcej, niż 10) przyczepiono do nich czarny, zasapany samowarek i o godzinie trzy na siódmą rano (z opóźnieniem kilkuminutowym) ruszyliśmy w drogę. Siedziałem w wagonie A., więc blisko lokomotywy. Samowarek grzał też niemiłosiernie. Po kilkunastu minutach pasażer, siedzący pod regulatorem „zimno-ciepło", przestawił go na „zimno". Ale samowarek był nieubłagany. Grzało dalej. Pan siedzący z przeciwka dał się namówić do zdjęcia marynarki. Potem zdjął kołnierz z krawatem. Ktoś z drugiego końca wagonu otworzył okna na przestrzał. W głowy wiał wiatr, który niósł ze sobą obrzydliwy czarny dym, sadzę i kawałki węgla, wciskające się do oczu, uszu i plątające się po włosach, a w nogi szedł żar z szumiącej rury. W Trzebini wyskoczyłem z wagonu A. i przesiadłem się do wagonu J., a więc daleko od lokomotywy. Tu znów pasażerowie skulili się we dwoje, zacierali ręce dla zagrzania się i chuchali w powietrze dla dziwnej satysfakcji przekonania się, że z ust idzie strumień pary, a więc że jest na prawdę zimno. Każdy nowy pasażer witany był nienawistnymi spojrzeniami, bo otwierał drzwi i wpuszczał do wagonu „ziąb".

Gdzieś koło 11-tej przedpołudniem wycieczka pociągiem popularnym zajechała szczęśliwie do Cieszyna Zachodniego. Na dworcu są jeszcze ślady triumfalnego pochodu wojsk polskich. Wysiadłem jeszcze w Cieszynie Wschodnim. Chciałem wreszcie zakosztować przyjemności przejścia przez most na Olzie bez paszportu lub przepustki. Była niedziela, słońce świeciło choć nie grzało więc ludzkiska powychodzili z domów na ulice. Przez most szło istne mrowie ludzkie. Nikt ich nie pyta o przepustkę, nikt nie rewiduje, nie szuka dewiz lub nieoclonych rzeczy. Tuż przy moście ślady byłej budki granicznej. Czesi stawiali ją niemal w przededniu powrotu Zaolzia do Polski. Dobrzy ludzie ostrzegali strażników o bezcelowości ich roboty. Ale strażnicy, jak to strażnicy. Właśnie wykończyli budkę, stojącą na mocnym, betonowym fundamencie, jak gdyby miała stać po wieczne czasy. Po drugiej stronie mostu huczały megafony, wzywające Polaków zaolzańskich do wytrwania, a strażnicy pokostują i lakierują sobie budkę w najlepsze. Ledwie wykończyli malować, jeszcze w pobliżu czuć było lakierem, a już przewaliły się wypadki dziejowe i wywróciły budkę.

Na pierwszej od mostu kawiarni czeskiej wydłubane litery dawnego napisu czeskiego nie zostały nawet jeszcze zastąpione napisami polskimi. Tłum zalewa najpiękniejszą ulicę, podobną do naszej Sławkowskiej tylko znacznie szerszą. Dziś nazywa się ona imieniem Marszałka Piłsudskiego. Białe litery na ciemno-granatowym tle. Wszędzie zdarte napisy i szyldy czeskie i zastąpione polskimi. Czesi podobno w znacznej liczbie uciekli. Brak więc tu i ówdzie personelu. władającego językiem polskim. Ogłoszenia, wypisane na kartkach papieru i przylepiane na oknach wywołują salwy śmiechu: „Tu przyjmuje się praktykant" lub „Potczebny wstąpić subiekt". Coś takego jak podczas powrotu Górnego Śląska do Polski: „Szrajbowanie blajsztiftem po banhofic zabronione".

Ale są i inne „ogłoszenia", pisane w dobrej polszczyźnie, ale o treści i formie dotychczas tam nieznanej i całkowicie obcej. Na wielkich szybach wystawowych „nieznani sprawcy" nalepili w nocy z soboty na niedzielę podłużne, dość duże plakaty z jednostajnym napisem: "Nie kupuj u Żyda, Żyd to komunista i wróg Narodu Polskiego". Przede wszystkim dziwię się, że w niedzielę, kiedy sklepy są zamknięte i handel ustaje, okna wystawowe nie są zamknięte żaluzjami. U nas... Oczywiście, że właściciele początkowo chcieli łapać sprawców, oddawać ich w ręce policji, żądać odszkodowania

oddawna już to zerwanie osi Berlin — ...ym uważane jest za ostateczny cel brytyj...iej dyplomacji. Dotychczas jednak było to ...ynie pobożnym życzeniem. Obecnie na tle ...tatnich wydarzeń w Niemczech coraz wy...źniej zarysowywać się poczyna ta konce...ja łańcucha państw w okół Niemiec — ja... coś bliskiego realizacji. Nie ulega naj...niejszej wątpliwości że izolacja taka istnie ... w sferze moralnej. Od tego już niebardzo ...leko do politycznej izolacji.

Trzecim przedmiotem obrad paryskich bę...zie sprawa zarówno Dalekiego Wschodu jak umowy handlowej anglo - amerykańskiej. ...otężny cień USA coraz wyraźniej w ostat...ich czasach zarysowuje się na tle opróżnio...ego przez Niemcy czwartego miejsca.

Nie ulega oczywiście wątpliwości, że za...ówno Anglia jak i Francja powitałaby z ...adością Amerykę jako czwartego partnera ... miejsce Niemiec. Dotychczas jednak wszy...tkie usiłowania w tym kierunku rozbijały ...ię o mur amerykańskiego izolacjonizmu. ...uż podczas kryzysu jednak telegramy Roo...evelta stanowiły pierwsze kroki w kierunku ...merykańskiej interwencji w Europie.

Obecnie z dwóch przyczyn możliwość takiej ...współpracy stała się jeśli nie prawdopodobna ...o w każdym razie — mniej fantastyczna. ...odpisanie umowy handlowej z Anglią jak i ...apowiedziana wizyta królewska w Ameryce ...tanowią przełom w stosunkach wzajemnych ...bydwu tych państw. Nie będziemy tutaj pi...ali o układzie handlowym — który na ła...mach „Nowego Dziennika” był już omówio...ny — wystarczy jednak powiedzieć, że jest ...o poważny krok naprzód o niesłychanej do...niosłości politycznej. Jak wiadomo, podpisa...nie tego układu napotykało na olbrzymie ...rudności. Tyle sprzecznych interesów wcho...dziło w grę, że na tydzień przed podpisaniem ...po wieloletnich pertraktacjach, sprawa ugrzę...zła na martwym punkcie. Według dobrze po...informowanych sfer, umowa doszła do skut...ku jedynie dzięki osobistej interwencji zarów...no Chamberlaina jak i Roosevelta, którzy ...zgodzili się obaj na wielkie ustępstwa ze ...względu właśnie na znaczenie polityczne tej ...umowy. Innymi słowy, pod płaszczykiem u...mowy handlowej — można śmiało powiedzieć — doszło do gruntownej zmiany na lepsze, jeżeli chodzi o polityczną współpracę między ...obydwoma krajami. Drugim czynnikiem, ...który zdaniem najwybitniejszych publicys...tów zarówno angielskich jak i amerykańs...kich doprowadził ostatnio do aktywnego ...zbliżenia — to wspólne oburzenie na Niem...ców w związku z ostatnimi wydarzeniami. W Ameryce coraz głośniej podnoszą się głosy ...za moralną izolacją Niemiec, rzecz jasna zaś, ...że taka izolacja możliwa jest tylko przy jak najsilniejszej współpracy anglo - amerykań...sko - francuskiej. Również sytuacja wojenna na Dalekim Wschodzie czyni współpracę anglo - amerykańską zarówno czymś pożądanym jak i koniecznym. Zadaniem Chamberlaina w Paryżu będzie tedy skoordynowanie tej nowej współpracy z Ameryką — z istniejącą już ścisłą kolaboracją z Francją. I tak naprzykład umowa handlowa z USA. godzi bardzo silnie w Niemcy, których eksport do USA bardzo silnie ucierpi ze względu na preferencję przyznaną towarom brytyjskim. W Paryżu Chamberlain i Daladier starać się będą wynaleźć jakąś koncepcję, którąby pozwoliła uchronić Francję od niekorzystnych również i dla niej skutków tej umowy z USA Prawdopodobnie też Francja otrzyma te sa me przywileje w USA co Anglia. Warto dodać, że ta umowa — jest odpowiedzią Anglii na niemiecką ekspansję gospodarczą w połud niowo - wschodniej Europie.

Oto są problemy, które rozpatrywane będą w Paryżu.

Dzięki nagłemu i niespodzianemu wybrykowi Niemcy znalazły się w pozycji dużo gor szej niż tego można było się spodziewać po ich zwycięstwie monachijskim. Należy przy tym zawsze pamiętać, że cała obecna gra dyplomatyczna, to gra — na zwłokę. Anglia przede wszystkim gra na zwłokę, by móc się należycie dozbroić. Nie pomoże przeto inicja torowi ostatnich wypadków Goebbelsowi, po cieszać się tym, że świat ma krótką pamięć i jak — on twierdzi — niezadługo Niemcy odzyskają straconą pozycję. Gdyby nawet tak było i po jakimś czasie znowu rozmowy o koloniach stałyby się z powrotem aktualne — to jednak nic nie zdoła im zwrócić straco nego a jakże drogiego czasu, który Anglicy zużyli i zużywają na wybudowanie nowych tysięcy samolotów.

Słynny satyryk Low pisał niedawno, że Niemcy wzruszone protestami świata, posta nowiły okazać „łaskę“ i zużyć pieniądze żydowskie tak jakby były czysto - aryjskie. Wy daje się jednak, że nawet i te majątki odebrane Żydom, nie zdołają opłacić strat, jakie pociągnął za sobą sam fakt i sposób ich odebrania.

JÓZEF KARMEL

Kara za trąbienie w „szofar“ przy Ścianie Płaczu

Jerozolima, 23. 11. ŻAT. Przed sądem okręgowym w Jerozolimie odbyła się sprawa 23-letniego Ezry Ben-Abrahama i 18-letniego Abrahama Mizrachi, pociągniętych do odpowiedzialności za przekroczenie ostatniego Sądnego Dnia zakazu trąbienia „szofar“ przy Ścianie Płaczu. Ben-Abraham skazany został na 4 miesiące więzienia, Mizrachi — na złożenie depozytu dobrego sprawowania w wysokości 100 f. szt.

—oo—

Palestyna w układzie handlowym anglo-amerykańskim

Londyn, 23. 11. ŻAT. Jedno z postanowień podpisanego w tych dniach układu handlowego anglo-amerykańskiego przewiduje, że rząd Stanów Zjednoczonych przychylnie odniesie się do ewentualnych wniosków Wielkiej Brytanii w sprawie taryf preferencyjnych dla określonych artykułów eksportowych Palestyny i Transjordanii.

Jednomyślny protest rady miasta Toronto

Londyn, 23. 11. ŻAT. „Times“ donoszą z Toronto, że tamtejsza rada miejska jednomyślnie uchwaliła rezolucję, w której premier kanadyjski wzywany jest do złożenia u rządu niemieckiego prostestu przeciwko „budzącym grozę prześladowaniom“ mniejszości żydowskiej i katolickiej.

—oo—

Zwolniony z Akko

Jerozolima, 23. 11 ŻAT. Skazany administracyjnie na karę jednego roku twierdzy w Akko, przewódca rewizjonistyczny dr. Beniamin Lubocki zwolniony został po odcierpieniu 4 miesięcy, pod warunkiem, że na conajmniej dalszych 8 miesięcy opuści Palestynę. Wypuszczenie dra Lubockiego na wolność zarządzone zostało ze względu na stan jego zdrowia.

za splamione szyby, których czyszczenie zawsze kosztuje kilka złotych. Nie wiem, jak tam było z tym pójściem na policję, ale sprawcy pozostali nadal nieznani, to pewne.

Trzeba na chwałę armii polskiej powiedzieć, że przejmowanie Zaolzia odbyło się we wzorowym porządku i nigdzie nie doszło do jakichkolwiek wykroczeń. Stoję przed olbrzymią, prześliczną i z doskonałym smakiem urządzoną wystawą jakiegoś sklepu. Właściciel sam zaczyna rozmowę. Pilnuje wystawy, bo nie przywykł jeszcze do opuszczania żaluzji w niedzielę, kiedy tyle ludzi ma dużo wolnego czasu do oglądania wystaw. Otóż w pamiętnych dniach października, kiedy to wojska polskie wkraczały do dawnego Cieszyna czeskiego zdarzył się przed tym właśnie sklepem pewen drobny incydent. Student szkoły rolniczej ustawił się przed sklepem i nie dopuszczał do niego klienteli. Żydowskiej czy nieżydowskiej — wszystko jedno. Po chwili nadszedł kapitan Wojsk Polskich. Przyglądnął się ciekawie towarom, wystawionym w oknie i wchodzi do sklepu. Przed wejściem ustawia się jednak pikieciarz i perswaduje oficerowi. że w „imię narodu“, dla „dobra państwa“, czy czegoś „nie powinien“ i „jak to jest możliwe“, aby „mundur oficera polskiego plamić“ itd. Kapitan chwyta pikieciarza za kołnierz szarpie nim kilkakrotnie, a potem butem oficerskim w miejsce, gdzie plecy kończą swą przyzwoitą nazwę, poczem wchodzi do sklepu. Po wyjściu krótkie przemówienie do publiczności, zdziwionej na pewno nie tyle czynem oficera, ile postępkiem pikieciarza i koniec incydentu.

Gmina żydowska w Cieszynie, rozszerzona obecnie o nowe nabytki terytorialne, zasypywana jest znów skargami ludności żydowskiej z Zaolzia na liczne wypadki wydalania Żydów z danych miejscowości. Dr. Sandhaus, prezes gminy jest przeciążony interwencjami. Na szczęście są one skuteczne, ponieważ okazuje się, że wypadki wydalania Żydów są dziełem niższych przedstawicieli władz i po największej części nie opierają się na żadnych przepisach ustawowych. Wedle pobieżnych obliczeń ludności żydowskiej na Zaolziu jest około 3.000.

Wróćmy jeszcze do sklepów. Niektóre dzienniki skarżą się na spekulację cennikową na Zaolziu i przypisują to oczywiście, kupcom żydowskim. W związku z tym należy stwierdzić dwa fakty: 1) Przewaga zakładów handlowych na Zaolziu leży po stronie nieżydowskiej i 2) Ceny na Zaolziu są jeszcze dziś niższe, aniżeli w reszcie kraju. Natomiast na Zaolziu ceny towarów były zawsze bez porównania niższe, niż w całej Polsce, zwłaszcza jeśli chodzi o wyroby przemysłowe. Zawsze przecież przemycano z Czechosłowacji do Polski, a nie na odwrót. Z Polski przemycano tylko niektóre produkty rolne. Z chwilą, gdy Zaolzie wróciło do Polski poziom cen musiał się wyrównać. Na to, aby zjawisko takie zrozumieć, a nie potępić, nie trzeba być specjalnie bystrym ekonomistą. Jak w systemie naczyń połaczonych. znanych choćby z fizyki, poziom cieczy wyrównuje się, tak na pewnym obszarze gospodarczym musi po pewnym cza sie dokonać się stabilizacja cen na równym poziomie. Zresztą zaraz na drugi dzień po wkroczeniu wojsk polskich na Zaolzie nastąpił tak gwałtowny run na wszystkie sklepy w Cieszynie Zachodnim, w Karwinie, Trzyńcu, a potem i w Bogumimie, że olbrzymia większość dawnych zapasów towarów zakupionych po cenach jeszcze czeskich została rozsprzedana i obecnie kupcy z konieczności kalkulują po cenach, płaconych w całym kraju. Że na tym traci robotnik i w ogóle konsument zaolzanski, to inna rzecz, na którą jednak nie ma rady, bo nie można stworzyć z Zaolzia specjalnej strefy o cenach niższych, niż w całej Polsce.

Wracamy do Krakowa. Samowarek zmęczył się na dobre. Na Zaolzie jechaliśmy jeszcze jako tako. W niespełna czterech godzinach byliśmy na miejscu, zatrzymując się tylko na ważniejszych stacjach. Z powrotem było już całkiem źle. W wagonach było już prawie wszędzie zimno, a ponadto mdłe, zaćmione światło nastrajało do samobójstwa, Ani czytać, bo ciemno, ani spać. bo ciasno, ani wyglądać przez okno, bo kopci, dymi i jest zimno. Samowarek robił przeciętnie coś ponad 20 km. na godzinę i wreszcie wgramolił się na peron krakowski. Była prawie dwunasta w nocy, a mieliśmy przyjechać o 10-tej z minutami.

[illegible]

—oo—

Dzień dla nauki, noc — dla straży

Piękna uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego na Górze Cofim

Jak pracuje i jak rozwija się Uniwersytet Hebrajski

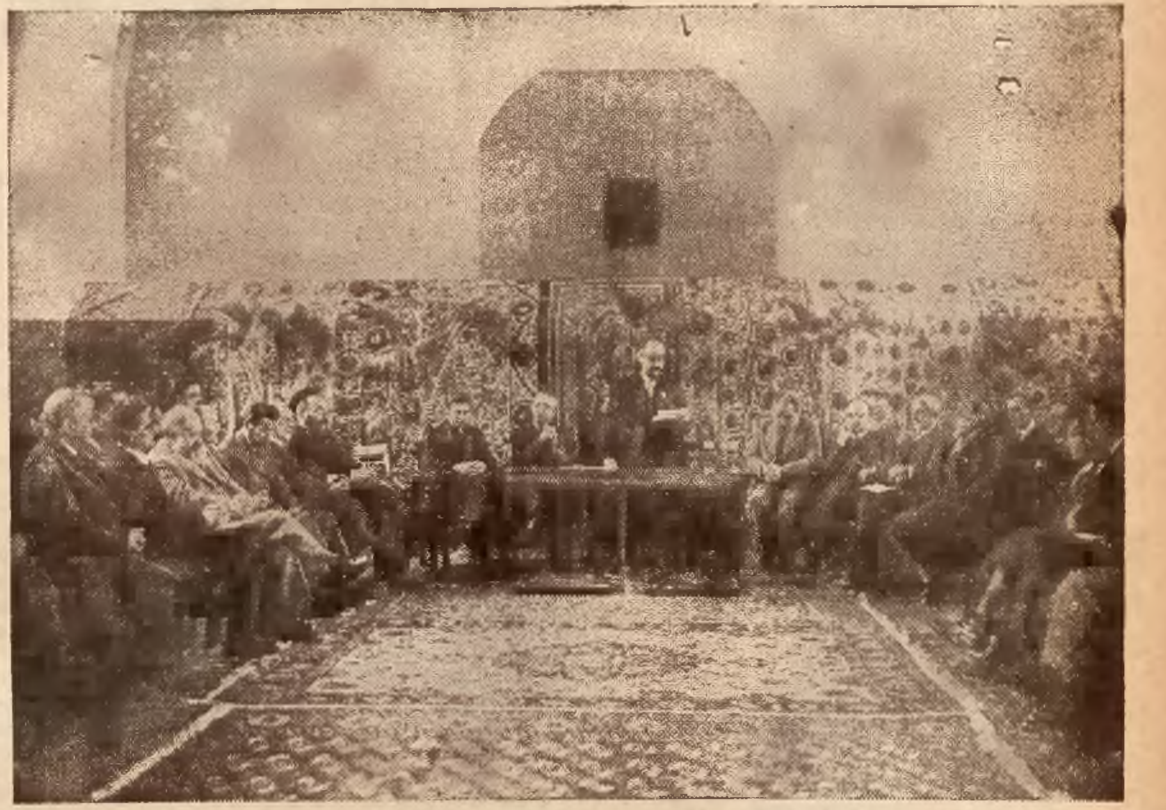
(Od naszego specjalnego sprawozdawcy) JEROZOLIMA w listopadzie.

Dnia 9 listopada odbyło się po raz jedenasty uroczyste otwarcie roku akademickiego na Har Hacofim. Uroczystość zagaił prezydent Uniwersytetu Dr J. L. Magnes, wspominając licznych zmarłych przyjaciół Uniwersytetu i jego współ pracowników, wśród nich: Prof. Ottona Warburga, pierwszego profesora botaniki na U. H. Prof. A. Eiga, członków Kuratorium: Felixa Warburga, Prof. Edmunda Landaua i wielu innych. Oddzielne wspomnienie poświęcił Dr Magnes studentowi Ariemu Hechtowi ze Lwowa, który zginął na posterunku w pobliżu Rechowot.

W dalszym ciągu swego przemówienia zawiadomił Dr Magnes, iż zgodnie z uchwałą Kuratorium odmówił Uniwersytet dalszego przyjmowania subwencji rządu włoskiego dla potrzeb katedry języka i kultury włoskiej. Katedra sama będzie utrzymywana w dalszym ciągu przez Uniwersytet. Nawiązując do zawiadomienia, wywieszonego w uniwersytecie w Bolonii o nieprzyjmowaniu Żydów - cudzoziemców na uniwersytety włoskie, zobrazował Dr Magnes dzieje Żydów bolońskich i ich wkład do kultury włoskiej i ogólno - europejskiej. Dzieje te stanowić mogą symbol losu żydowskiego w diasporze.

Przemówienie swe zakończył Dr Magnes słowami wiary w niezniszczalność i przyszłość narodu żydowskiego w przeciwieństwie do państw, zbudowanych na przemocy i gwałcie, które czeka ten sam los co państwa starożytne, opierające swój byt na sile materialnej i niesprawiedliwości.

Z kolei ustępujący Rektor Prof. Hugo Bergmann złożył sprawozdanie z rozwoju Uniwersytetu Hebrajskiego w ciągu trzyletniej kadencji rektorskiej sprawozdawcy. Powstały liczne nowe działy, stworzono szereg katedr, rozbudowano istniejące dziedziny (przede wszystkim w zakresie pedagogiki, dziejów kultury, chemii i in.)



Nowo wybrany rektor U. H. prof. Fraenkel wygłasza swą mowę inauguracyjną.

Kontakt Uniwersytetu z golusem

— Pod jednym szczególnie względem Uniwersytet Hebrajski poczynił wielkie postępy, — wywodzi ustępujący rektor — zbliżyliśmy się do jiszuwu i do szerokich warstw narodu żydowskiego w golusie. Ciężkie warunki ekonomiczne uczelni spowodowały wyjazd niektórych profesorów naszych z Palestyny do golusu, a wędrówka ta przyniosła nam wiele korzyści. W ciągu tych trzech lat profesorzy nasi odwiedzili szereg krajów w Europie, a także Amerykę północną, środkową, południową i Australię. W ten sposób nawiązaliśmy też żywy kontakt z uniwersytetami innych krajów w diasporze. A nawiązanie tych węzłów ma dla nas ogromną doniosłość. Uniwersytetowi naszemu, który wzniesiony został u granic pustyni i który oddaje się pracy pedagogicznej i badawczej w nieznanym dla większości uczonych języku, grozi niebezpieczeństwo izolacji i brak kontaktu z rozwijającą się wiedzą. Dlatego musimy wysyłać naszych profesorów i najlepszych uczniów poza granice Palestyny, a z drugiej strony musimy zapraszać do siebie nauczycieli uniwersytetów obcych. Dziwnym się wydaje, — jakkolwiek przyczyny tego zjawiska mają tło polityczne, — że nie nawiązaliśmy kontaktu z uniwersytetami syryjskimi, tureckimi i perskimi.

Co się zaś tyczy naszego kontaktu z żydostwem golusowym i tutaj mamy do spełnienia doniosłe zadanie. Gdy byliśmy jeszcze w golusie, zawsze mówiono nam: „Wprawdzie przybywają do nas liczni wysłannicy z Palestyny i dla Palestyny, jednak ich większość przybywa po to, ażeby od nas brać, a nie pamiętają o tym, że Palestyna gotowa jest również dawać“. Nasz Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie, zaszczytnie wyróżniany przez uczonych nieżydowskich, stanowi dla golusu prawdziwą otuchę. Niechaj fakt ten nie wydaje nam się małoważny. Powinniśmy starać się, aby absolwenci naszego uniwersytetu udawali się do golusu jako nauczyciele lub fachowcy w swoich dziedzinach, i tam pracowali. Nadeszła już chwila, abyśmy w Erec Israel mówili o obowiązku pracy dla golusu. Szerokie masy żydowskie w krajach rozproszenia pozbawione są nauczycieli i przewodników duchowych, obeznanych dobrze z żydostwem. Oto niedawno temu zamknięto szkoły rabinackie w Niemczech, Austrii i gdzie indziej. Nasz towarzysz, dr. Fischel, który wrócił z dłuższej podróży po Ameryce środkowej i południowej, opowiada, że w krajach tych daje się dotkliwie we znaki brak rabinów i nauczycieli hebrajskiego. Przed kilku dniami czytałem o pięknym projekcie, urzeczywistnionym przez uczniów szkoły rabinackiej w Cincinati. Uczniowie ci wynajęli samochód i przedsięwzięli długie podróże w głąb Ameryki, odwiedzając odległe skupienia i rodziny żydowskie, aby zbudzić je z letargu i uświadomić o wartościach żydostwa. Podobnie też chemik lub bakteriolog może być nauczycielem swego narodu, może udać się do krajów golusu i szerzyć kult dla odradzającego się żydostwa w Syjonie. Nie czekajmy aż golus do nas się zwróci.

O co walczymy

Żyjemy w krytycznej chwili — wywodzi dalej rektor Bergmann. – Jednak w tych ciężkich czasach dzieją się również wielkie cuda. Oto niedawno temu widzieliśmy, jak to przedstawiciele religii chrześcijańskich wykazali o wiele więcej siły, aniżeli jednostki, rządzące potężnymi mocarstwami. Słyszeliśmy, że papież z szyderstwem nazwany został „nowym przyjacielem Żydów“, a za szyderstwem tym kryje się nie ironia, lecz obawa przed nowo powstającym frontem. A my Żydzi wiemy, gdzie nasze miejsce. Nie bądźmy więc tylko biernymi ofiarami tej wojny, lecz musimy zdać sobie sami sprawę i uświadomić naszym prześladowanym braciom, dlaczego jesteśmy prześladowani i o co walczymy.

W końcu rektor prof. Bergmann złożył hołd wszystkim studentom Uniwersytetu, którzy spełniają swój podwójny obowiązek, kontynuując studia, a jednocześnie pełniąc służbę w obronie jiszuwu. Studenci ci wypełniają dosłownie słowa tekstu biblijnego: „I był im dzień dla nauki, a noce dla strażowania“.

Nowo obrany Rektor prof. A. Fraenkel

(który dotychczas pełnił obowiązki wicedziekana Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego), w dłuższym przemówieniu zanalizował zagadnienie „nauki jako celu samego w sobie“, zachęcając młodzież do bezinteresownych studiów i wskazując, ile korzyści praktycznych przyniosły rezultaty badań bezinteresownych, prowadzonych wyłącznie dla rozszerzenia naszej wiedzy.

Lecz mówiąc o „nauce“ czystej — wywodzi rektor Fraenkel — nie zapominajmy o tym, że żyjemy na tej odrodzonej Ziemi naszych ojców, nie zapominajmy o tym, że jesteśmy synami narodu, dla którego Biblia stanowi „magna charta“ naszej kultury. Zwracając się do nowych studentów U. H. mówca oświadcza: Nie zrozumiecie wykładów i nie urządzicie się w palestyńskim życiu bez gruntownej znajomości języka hebrajskiego. Pamiętajcie jednak także o tym, że dla studenta Uniwersytetu Hebrajskiego w Erec Israel nie wystarczy ten nie skomplikowany język codzienny, który słyszymy na ulicach Tel Awiwu i Jerozolimy. Wy,

Kochanemu Koledze OLKOWI RUBINOWI wyrażamy najszczersze współczucie z powodu zgonu bł. p. OJCA JEGO.

Absolwenci Żyd. Gimn. 1938

nusicie doskonale poznać język hebrajski, powinniście poznać wieczną i świętą księgę, z której płynie nasz język i nasza kultura!

Najbliższe plany Uniwersytetu

Po przemówieniu rektora Fraenkla odczytano przemówienie nieobecnego przewodniczącego Egzekutywy U. H. p. Zalmana Schockena. P. Schocken przedstawia plany najbliższego rozwoju Uniwersytetu: stworzenie prefakultetu medycznego i Instytutu Agronomicznego, które zaczną działać wiosną wzgl. jesienią 1939 roku. Szereg monumentalnych gmachów znajduje się w budowie. Budżet U. H., który przed 5 laty wynosił 50.000 funtów, wzrósł w tym okresie w dwójnasób i dochodzi obecnie do 100 tysięcy funtów. Rośnie też rzesza przyjaciół czynnych Uniwersytetu, do których w ostatnim roku przybyli Żydzi z Afryki Południowej i Ameryki Środkowej i Południowej. Szybko wzrasta liczba studentów, która przekroczy w r. b. 1000. Uniwersytet uzyskał w r. b. 445 certyfikatów, a wśród nich dla 180 młodzieńców i dziewcząt z Niemiec i Austrii. P. Schocken daje wyraz wierze, że z szeregów młodzieży studiującej na U. H. wyjdą przyszli przewodnicy duchowi naszego narodu. Piękną uroczystość zakończono odśpiewaniem „Hatikwy“.

Sz. S.

Informacje urzędów skarbowych a zeznania płatników

W sprawie zeznań podatkowych płatników, wykonywujących zajęcia przemysłowe i porównania tych zeznań przez urzędy skarbowe z informacjami, zebranymi przez te urzędy w innych przedsiębiorstwach (u dostawców lub odbiorców), Najwyższy Trybunał Administracyjny (w wyroku L. Rej. 3572/34) stanął na stanowisku, iż informacje, które posiadają władze podatkowe, same przez się nie są żadnym dowodem. Informacje te mogą być wykorzystane przeciw płatnikowi, jeżeli nie wyjaśnił różnic między stanem faktycznym przezeń podanym, względnie ujawnionym w jego księgach, a treścią informacji. Władze skarbowe winny wówczas wniknąć w istotę tych różnic i w przyczyny niewyjaśnienia lub nieusunięcia ich przez płatnika oraz wysnuć z ustalonego stanu sprawy odpowiednio umotywowany wniosek. Nie jest natomiast dopuszczalne zajęcie przez daną władzę skarbową z góry negatywnego stanowiska wobec usiłowania płatnika wyjaśnienia różnic lub wykazania błędu w materiale informacyjnym władzy skarbowej.



Czwartek, 24 listopada.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna. 7 Audycja poranna; 8.10 Płyta za płytą oraz wiadomości bieżące; 8.45—9 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej; 11 „Głuchy piewca — Beethoven“ poranek muzyczny dla szkół powszechnych z objaśnieniami prof. Łucjana Kamieńskiego; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Rozmowa technika z młodzieżą, w opr. Wacława Frenkla; 15.15 Kłopoty i rady: Pechowy dzień, audycja w opr. Ireny Gombrowic;z 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 „Przemysł a obronność kraju“ odczyt dla młodzieży licealnej wygł. Jerzy Prądzyński; 16.35 Claude Debussy (płyty); 16.45 „Walka z rakiem“ odczyt wygł. dr Józef Laskowski; 17 Koncert muzyki operowej. Wykon.: orkiestra Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego i Stanisław Paria (baryton); 17.55 Informacje turystyczne; 18 „Dobry wieczór państwu“ w opr. Stanisława Broniewskiego; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Gawęda; 19 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Janina Paszkowska (piosenki) i T. Górski — na teoli; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21—22 „Kordian“ — zradiofon. fragmenty z dramatu J. Słowackiego w Teatrze Wyobraźni. Radiofon. Jerzego Kellera, muzyka Tad. Zygfryda Kasserna; 22 Lokalne wiadomośi sportowe; 22.05 Forma i styl — odczyt wygł. dr Wojsław Mole, prof. U. J.; 22.20 Koncert orkiestry mandol. „Espana“ pod kier. St. Syryły; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna, 11—21 p. Kraków; 22 Najpiękniejsze kwartety klasyków wiedeńskich; 22.55 Przegląd prasy; 23.05 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE. 5.30 Audycja poranna; 6.30 Program na jutro; 14 Muzyka obiadowa; 114.55 Wiadomości bieżące; 18.25 Wiadomości sportowe.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 22 p. Kraków; 22.35 Fragmenty literackie.

ŁÓDŹ. 5.35 Muzyka poranna; 14 Muzyka operetkowa; 18 Odpowiedzi na listy; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.10 Koncert życzeń.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku). 12.40—113.10 Program arabski. 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południ. 16 Sygnał czasu, komunikaty. 16—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski. „Książka w świecie starożytnym“ — pogadanka prof. Levena. 18.43 Płyty. 18.45 kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku). 19 Pogadanka językowa J. Lawnlego. 19.15 Koncert poświęcony twórczości żyd. kompozytora z Florencji, Castelnuovo Tedesco w wyk. zesp. studia. 19.45 Koncert utworów Deliusa w wyk. londyńskiej orkiestry filharmonicznej. 20 kurs języka arabskiego dla początkujących (lekcja 5-ta). 20.15 Komun. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku). 20.30 Miscallanea z płyt. 21 Koniec programu.

* * *

18 LONDYN REG.: Słuchowisko muzyczne; RADIO PARIS: Muzyka 18.05 Muzyka kameralna.

19 BEROMÜNSTER: Koncert Mozartowski. DROITWICH: Koncert orkiestrowy. HILVERSUM: 19.15 Muzyka tanecz.

20 BRUKSELA FRANC.: Dziennik wieczorny. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. PARIS PTT.: 20.30 Recital skrzypcowy.

21 HILVERSUM Koncert symfoniczny. TALLIN: Koncert radiowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa.

22 BEROMÜNSTER: Program rozrywkowy. DROITWICH: Płyty. LONDYN REG.: 22.30 Recital skrzypcowy. WIEŻA EIFFLA: Dalszy ciąg opery.

23 FLORENCJA: 23 Muzyka taneczna, PARIS PTT.: 23.45 Wiadomości giełdowe; RZYM: 23.12 Muzyka taneczna. WIEŻA EIFFLA: 23.45 Płyty. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw RP Nr 39 z dnia 22 bm., w którym opublikowano m. in. następujące dekrety o charakterze gospodarczym:

Dekret Prezydenta RP z dnia 18 bm. o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych przepisów prawa cywilnego i handlowego na odzyskane ziemie Śląska cieszyńskiego (poz. 604);

dekret Prezydenta RP z dnia 18 bm. o obniżeniu oprocentowania niektórych wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne oraz niektórych listów zastawnych i obligacyj (poz. 607).

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

306)

— Z testamentu generała wynika, że nosił się z myślą nabycia na Ukrainie majątku ziemskiego, by przy tej okazji odbarować kawałkiem ziemi i pana. Sprawa nie doszła do skutku, ale...

Tu Winfried wybuchnął:

Wuj miał zamiar wykorzystać okazję i kupić majątek — kupić za gotówkę. I tego chyba nikt nie nazwie przestępstwem...

Winfried chciał jeszcze dodać „nawet niepowołany sędzia, wyrokujący o winie tych, co już nie żyją i bronić się nie mogą“, opanował się jednak w ostatniej chwili.

— Słusznie — przyznał Poznański. — Pytanie jednak, kto otrzymałby te pieniądze. Czy chłop, który na Ukrainie odczuwa — jak i wszędzie zresztą — głód ziemi? A z drugiej strony skąd ów domniemany sprzedawca miałby ziemię dla wuja i siostrzeńca? Trudno przecież przypuścić, że na południu Rosji znajdzie się ziemia, leżąca odłogiem. Są to obszary gęsto zaludnione, mój drogi panie, i w tym przysłowiowym spichlerzu Rosji naprożno będzie pan szukał stepu i ugorów. Jeśli więc ktoś zamierza wejść tam w posiadanie ziemi, musi z góry liczyć się z tym, że pozbawia warsztatu pracy znaczniejszą liczbę rolników, zmuszając ich do szukania chleba w ośrodkach miejskich, gdzie powiększą i tak już liczne rzesze bezrobotnych.

— To są wyssane z palca fantazje mój panie — przerwał brutalnie Winfried — bo do tej ostateczności nie doszłoby z pewnością.

— Zapewne, zapewne — potwierdził Poznański — pewne jednak ewentualności istnieją zawsze. I jeśli już podjęliśmy rozważania etyczne o zagadnieniu winy, nie wolno mi pomijać żadnej spośród przeróżnych możliwości.

— Chyba po to jedynie, by rozszczepić włos na czworo — upierał się Winfried przy swoim.

Przed jego oczyma stanął na raz pokój w Krasnym Dworze, w którym kwaterował wuj Otto, szerokie łóżko, fotel w kącie, piec, opalany z korytarza. W uszach Winfrieda zabrzmiał głos wuja, snującego marzenia o zdobyciu dóbr na Ukrainie. „Ten adwokat tropi kolejność wydarzeń w przeszłości, niby jamnik borsuka. Podobny też jest do jakiegoś zaciekłego psa“, myślał rozgoryczony Winfried, nie zastanawiając się nawet, że krzywdzi tym porównaniem przyjaciela. Tymczasem Poznański nie czuł się bynajmniej dotknięty tonem młodego oficera i, rozglądając się z lubością po okolicy, kontynuował:

— Przed chwilą przeciwstawiliśmy kwestię winy osobistej, zagadnieniu odpowiedzialności zbiorowej. W rzeczywistości nie są to zgoła pojęcia przeciwstawne. Dążenia szerszych grup społecznych, czy mniej licznych kast splecione są niemal zawsze z osobistymi motywami jednostki. W tych warunkach nie sposób mówić o rozgraniczeniu odpowiedzialności, która w ujęciu innym zawisłaby w próżni.

— Ale w ten sposób buduje pan szubienicę dla mnie i dla mojej biednej Bärbe za to, że wuj miał sentyment dla nas obojga i chciał ułatwić nam życie.

— Tak znowu okrutny nie jestem — bronił się Poznański, krzyżując ręce na piersi i chowając głowę w ramiona. — Na szubienicy wiesza się notorycznych zbójów i morderców. Czasami jednak łańcuch, na którego ogniwa składa się nieskończony szereg przyczyn, jest straszliwszy, niż stryk szubieniczny. Bo co tu dużo gadać, kochany panie: wszyscy jesteśmy mimo i wbrew naszej woli przykuci do tego łańcucha. I mnie to nie ominęło...

Poznański przerwał na chwilę, poczem kontynuował w zamyśleniu:

— Tak jest: i ja mam na sumieniu nadużycie podczas służby, a kto wie, czy to nie jest po prostu kradzież. Tę oto rzecz doręczył mi zabójca podczas pierwszego przesłuchania, w pół godziny po zamachu.

(C. d. n.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Konwersja wysokoprocentowych papierów hipotecznych

Ogłoszony został w Dzienniku Ustaw Nr 89 dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 18 bm. „o obniżeniu oprocentowania niektórych wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne oraz niektórych listów zastawnych i obligacji".

Na podstawie tego dekretu zostaje obniżone oprocentowanie wierzytelności, na których podstawie wypuszczone zostały 8 proc. i 7 proc. listy zastawne funtowe i 6 proc. listy zastawne b. dolarowe Towarzystwa Kedytowego Przemysłu Polskiego z 8 proc., 7 proc. i 6 proc. na 5,5 proc.

Odpowiadające tym wierzytelnościom listy zastawne wspomnianego wyżej Towarzystwa ulegają konwersji na listy zastawne 5,5 procentowe.

Poza tym, wymieniony wyżej dekret nakazuje obniżenie oprocentowania listów zastawnych i obligacji wspomnianych w art. 5 pkt. 1 i 2 ustawy z 20 grudnia 1932 roku. Są to obligacje i listy zastawne banków państwowych oraz tych, za które poręczył Skarb Państwa.

Do obligacyj banków państwowych, które ulegają konwersji, należą za tym 8 proc. listy zastawne BGK I em. 7 proc. listy zastawne BGK II — VII em. 7 proc. obligacje komunalne B. G. K. II i III em., 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. oraz 8 proc. listy zastawne PBR. I i II em. tegoż banku. 7 proc. listy zastawne serii bez numeru.

Do listów zastawnych zaś, gwarantowanych przez Skarb Państwa, należą wspomniane wyżej listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego, jako korzystające na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 roku z solidarnej gwarancji Rzeczy pospolitej Polskiej.

Oprócz tego, do kategorii tej należą 8 proc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie w dolarach, seria z roku 1924, które są poręczone przez Skarb Państwa. Przypomnieć bowiem wypada, że pierwotna emisja wynosząca ok. 6 milonów dolarów podzielona została na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1934 roku oraz rozporządzeń ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z 1933 r. na dwie części, z których jedna, stanowiąca ok. 1/3 ogólnej sumy wspomnianych listów dolarowych uzyskała poręczenie Skarbu Państwa.

Z powyżej wymienionych papierów długoterminowego kredytu konwersja obligacji i listów zastawnych banków państwowych została dokonana do poziomu 5,5 proc., konwersja wspomnianych zaś wyżej 8 procentowych dolarowych listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, z 1924 r. — do poziomu 4,5 proc.

Oprocentowanie listów zastawnych i obligacji banków państwowych obniżone zostaje począwszy od daty płatności drugiego kuponu, płatnego po wejściu w życie dekretu niniejszego. Co do 8 proc. dolarowych listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, to ich oprocentowanie obniża się począwszy od daty płatności pierwszego kuponu.

Zaznaczyć w końcu należy, że dekret upoważnia ministra Skarbu do ustalenia nowych planów umorzenia listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego w ten sposób, aby okresy umorzenia pozostały nie zmienione.

Wykonanie dekretu poruczone zostało ministrowi skarbu, tak, że należy się spodziewać już wkrótce ogłoszenia przepisów wykonawczych.

Ulgi po remontach

W „Dzienniku Urzędowym" ministerstwa spraw wewnętrznych (Nr 29 z roku bież.) ogłoszono okólnik następujący:

Na skutek interwencji ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwo skarbu poleciło swym organom inspekcyjnym, aby w toku lustracji instruowały władze skarbowe niższych instancyj, w kierunku stosowania ulg podatkowych do tych właścicieli nieruchomości, których zdolność płatnicza osłabła przez poniesienie nieprzewidzianych kosztów przy remoncie domów.

W związku z tym ministerium spraw wewnętrznych prosi o spowodowanie, by powiatowe władze administracji ogólnej wydały zaświadczenia o wykonaniu robót, mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu osiedli, tym właścicielom nieruchomości, którzy te roboty w roku bieżącym należycie wykonali i którzy o wydanie takiego zaświadczenia, do wspomnianych władz się zgłoszą. Zaświadczenia winny być należycie ostemplowane.

Ministerstwo skarbu wydało odpowiednie zarządzenie. Ulgi wspomniane mogą być udzielane dopiero po dokonaniu wymiaru podatku, na skutek podań podatników, przy czym urzędy skarbowe mogą w ciągu tego samego roku budżetowego umarzać należności podatkowe lu ich część do kwoty 500 zł., izby skarbowe zaś — do 25.000 złotych.

Dla uzyskania takiego zaświadczenia od starostwa, potrzebne jest otrzymanie przed tym szczegółowego zaświadczenia od sołtysa lub gminy wiejskiej o tym, że właściciel domu miał nakazane wykonanie robót mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu i że roboty te w roku bieżącym wykonał należycie.

Prawo do prowadzenia przemysłu przez cudzoziemców

Min. Przemysłu i Handlu wydało ostatnio obszerną instrukcję do władz przemysłowych I i II instancji do prawa przemysłowego. Między in. instrukcja stwierdza, że ograniczenie zdolności do prowadzenia przemysłu z uwagi na osobę petenta może mieć miejsce w odniesieniu do cudzoziemców, którzy powinni udowodnić wzajemność przez powołanie się w podaniu na odpowiednią umowę międzynarodową.

Wojewódzka władza przemysłowa, dopuszczając obcokrajowca na podstawie wzajemności do nabycia uprawnienia i prowadzenia przemysłu w Polsce ustala, że w dalszym toku sprawy dany cudzoziemiec ma korzystać „z różnych praw na równi z obywatelami Państwa Polskiego".

Takie ustalenie nie zwalnia od równych także obowiązków (a za tym naprz. obowiązku uzyskania od właściwej władzy karty rzemieślniczej lub koncesji, wykazania dowodu uzdolnienia zawodowego itp.) i rozumie się samo przez się, że nie istnieje jakakolwiek potrzeba stwierdzenia tego w odpowiednich decyzjach.

Natomiast wojewódzka władza przemysłowa wymienia w swych decyzjach rodzaj przemysłu dla zaznaczenia związku zachodzącego między przychylnym rozstrzygnięciem podania, a rodzajem przemysłu, o który chodzi w konkretnym przypadku.

O reorganizację systemu opłat na Państwowy Fundusz Drogowy

Właściciele pojazdów mechanicznych opłacają na Państwowy Fundusz Drogowy dwa rodzaje podatku: jest to mianowicie podatek bezpośredni od wagi samochodów, wynoszący dla pojazdu osobowego w stosunku rocznym 15 zł. od 100 kg. ciężaru wozu oraz podatek pośredni, zawarty w cenie benzyny. Podatek od ciężaru samochodu jest wpłacany kwartalnie, a sama manipulacja jego poboru nietylko stwarza znaczne utrudnienia podatnikowi, ale również wymaga ścisłej kontroli i zatrudnienia pewnej liczby urzędników przez Fundusz Dogowy.

Opłaty te powodują, że w wielu wypadkach właściciele samochodów, w okresie mniejszego używania wozu, oddają numer rejestracyjny, nie korzystając zupełnie z pojazdu. Tym się tłumaczy stale zaobserwowany w Polsce spadek ilości zarejestrowanych samochodów w miesiącach zimowych. Podatek od wagi samochodu ma jeszcze jedną bezwzględnie ujemną cechę, mianowicie obciąża on jednakowo na cele drogowe tych, którzy jeżdżąc mniej, niszczą i używają dróg stosunkowo mało, jak i tych, którzy używając znacznie więcej samochodu, niszczą je w większym stopniu.

Z tych względów w kołach fachowych powstał projekt wystąpienia do rządu o całkowite zniesienie podatku drogowego od wagi samochodu, który powinien być pozostawiony jedynie w formie opłat rejestracyjnych, wynoszących od jednego samochodu osobowego, bez względu na wagę — około 20 zł. rocznie. Jednorazowa opłata roczna jest wskazana ze względu na celowość przeprowadzania corocznej rejestracji pojazdów. Państwowy Fundusz Drogowy z tytułu opłat od ciężaru wozów uzyskuje dotychczas rocznie ok. 6.000.000 zł., jednak w wypadku zniesienia tych opłat nie może on być ze względu na olbrzymie potrzeby w zakresie budowy dróg w Polsce, pozbawiony tego dochodu, który winien być przerzucony w odpowiedniej podwyżce opłat zawartych w cenie benzyny. Nie powinna ona jednak w żadnym razie spowodować podwyższenia ceny benzyny, natomiast należy ją zrównoważyć kosztem obniżenia innych podatków od benzyny. Wyrównanie to nastąpiłoby o ile podatek od benzyny na P. F. D. zostałby podwyższony od 4 do 5 gr. na litrze. Należy zaznaczyć, że już obecnie ulgi dla samochodów ciężarowych i taksówek nowozarejestrowanych przewidują obniżenie opłaty od ciężaru do zł. 20 rocznie na przeciąg 5 lat. Przy poponowanym zmniejszeniu podatku od ciężaru, koszty eksploatacyjne popularnego samochodu osobowego zostałby zmniejszone o około 120 zł. rocznie w stosunku zaś miesięcznym o 10 zł.

Nowe standarty mąki pszennej i żytniej

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3. 10. 1938 r. o przemiale pszenicy i żyta oraz o wypieku pieczywa spowodowało konieczność wprowadzenia zmian i uzupełnień w obowiązujących dotychczas na krajowych giełdach zbożowo towarowych standartach mąki żytniej. W związku z tym oraz z potrzebami obrotu handlowego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu uchyliło obowiązującą dotychczas tabelę standartów mąki pszennej i żytniej i zarządzeniem z dnia 10. 11. 1938 r. zatwierdziło poniższe standarty dla mąki pszennej i żytniej:

Standarty dla mąki pszennej: „wyciągowa 0—35 proc." (dawniej 0—30 proc.), „gatunek I 0—50 proc.", „gatunek I—A 0—65 proc.", „gatunek II 35—65 proc." (dawniej 30—65 proc.), „gatunek II—A 50—65 proc.", „gatunek II 35—50 proc.", „gatunek II 50—60' „gatunek II 60—65 proc."; „gatunek III 65—70 proc."; „pastewna" „razowa 0—95 proc." „śrutowa eksportowa" (o zawartości popiołu do 2,5 proc.)

Standarty dla mąki żytniej: „wyciągowa 0—30 proc."; „gatunek I 0—50 proc.", „gatunek I—A 0—55 proc."; „razowa 0—95 proc."; „gatunek II 30—55 proc."; „gatunek II—A 50—55 proc." „śrutowa eksportowa" (o zawartości popiołu do 2,5 proc.)

Odchylenie w górę w dół (marża) przy przemiale dopuszczalne jest w granicach 5 proc. w stosunku tabelarycznym. Przy przemiale na mąkę żytnią 0—55 proc. odchylenie powyższe dopuszczalne jest w dół od normy 55 proc. Przy przemiale pszenicy na mąkę „wyciągową 0—35 proc." dopuszczalne jest uzyskiwanie jako produktu ubocznego kaszki manny w granicach do 2 proc.

Rejestracja zagranicznego majątku obywateli czeskich

Czechosłowacki minister Finansów otrzymał upoważnienie do nakazywania zgłaszania przez obywateli czeskosłowackich majątku, posiadanego przez nich za granicą, jak również do zgłaszania przez obywateli zagranicznych, zamieszkałych w Czechosłowacji, ich majątków znajdujących się na terytorium Czechosłowacji. Cesja praw do wyżej wymienionych wartości majątkowych oraz analogiczne transakcje w kraju między obywatelami czeskosłowackimi i zagranicznymi, wymagają specjalnych pozwoleń Banku Narodowego. Byłe terytoria czeskosłowackie, przejęte ostatnio przez państwa ościenne, uważane są w rozumieniu dekretu, za obszary zagraniczne.

Głośny przemysłowiec węglowy ustępuje z Rady Banku Polskiego

W kołach gospodarczych mówią obecnie, że jedna z głośnych postaci przemysłu węglowego zadeklarowała trzydzieści kilka milionów złotych, ulokowanych za granicą w bankach, papierach przemysłowych i nieruchomościach.

W związku z tym spodziewają się ustąpienia wspomnianej osobistości z Rady Banku Polskiego. (Kabel)

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Znaczenie prawa wyborczego dla kobiet

Do niedawna jeszcze wszelkie odgłosy walk wyborczych czy kwestia samych wyborów — były szerokiemu ogółowi kobiet zgoła obojętne; nie dotyczyły bowiem osobiście jednostek kobiecych i nie były też tak zwaną sprawą kobiecą. Bierny udział kobiet w życiu politycznym z czasem okazał się wyłomem w ich prawach i obowiązkach życiowych jako obywateli. Od czasu rewolucji francuskiej słyszymy wołanie kobiet o pełnię praw obywatelskich dla kobiet. Ten ruch kobiecy zainicjowała francuska rewolucjonistka Gouges domaganiem się praw dla kobiet i stąd wynikającego równouprawnienia. Po tym haśle w r. 1789 zaczynają domagać się Angielki, Niemki itp. równouprawnienia dla kobiet. W głosach tych które wywołały dużo hałasu i wrzawy nie tylko wsród mężczyzn ale i wśród kobiet, na długie lata nie było reakcji na hasła o dopuszczenie kobiet do urny wyborczej. Dopiero ruchy demokratyczne 19 wieku dopomogły kobietom do uzyskania tych praw i to nie w Europie, ale w Ameryce. Dopiero w początkach XX wieku stało się prawo wyborcze udziałem kobiet w Europie.

Niewątpliwie dziś wydaje się niemal rzeczą zbędną tłumaczyć znaczenie uzyskania praw wyborczych dla kobiet — ale jeśli się zważy na jakie trudności były narażone pierwsze pionierki ruchu kobiecego i jak wydawały się ich żądania zuchwałymi pojąć nie trudno, że zdobycz musiała być nie łatwą i jak ciężko było pogodzić się z myślą, że ta dotychczas bierna i skromnie na uboczu zagadnień życiowych stojąca kobieta ujmie w swe ręce, te wszystkie obowiązki i prawa, które dotychczas były wyłącznie demoną mężczyzny.

Poprzez otwarte wyższe uczelnie dla kobiet, poprzez pracę zawodową, której przez długie lata nie wolno było kobiecie wykonywać — stanęła kobieta XX wieku przed dostępną dla siebie urną wyborczą.

Nie był to kaprys żądań kobiecych aby i ten ważki obowiązek publiczny stał się jej udziałem, ale głębokie zrozumienie, że nie wystarczy patrzeć obojętnym okiem na to co się dzieje wkoło nas, lecz trzeba dopuścić kobietę aby służyła swym głosem doradczym w rozwiązywaniu zagadnień dotyczących zarówno mężczyzn jak i kobiet. Cała sfera problemów społecznych tak mocno zazębiających się w życie kobiet jako obywatelek, wymaga istotnie dużego zrozumienia i odpowiedniego nastawienia, i to właśnie ze strony kobiet. Prawa wyborcze dla kobiet, to droga po której kobieta dochodzi do udziału w życiu publicznym, to możność dla każdej kobiety do wypowiedzenia się w dziedzinie życia gospodarczego, społecznego i politycznego.

Prawo wyborcze dla kobiet, to siła która stawia nas na równi z mężczyzną, tu gdzie chodzi o nasze wspólne interesy i co za tem idzie, o dobro całego społeczeństwa.

Dlatego o to prawo walczyły z uporem kobiety i zdobyły je.

Dziś mając to prawo wyborcze, mamy możność wykazania, że nie na próżno o to prawo toczyła się walka, bo stając do urny wyborczej jako czynne wyborczynie, tymsamym dajemy dowód naszej dojrzałości politycznej. My kobiety żydowskie w Polsce, mamy już po raz drugi sposobność wykazać, że potrafimy ocenić naszą pełnię praw obywatelskich i że żadna z nas nie zrezygnuje dla jakichkolwiek powodów z tego prawa i obowiązku. Ten dokument naszej dojrzałości politycznej okazać winny kobiety każdorazowo, ilekroć nas do tego wzywa obowiązek publiczny. Zbiorowy nasz wysiłek dopomoże, że losem naszym zajmą się ludzie, którym my z całą ufnością, oddajemy w opiekę nasze sprawy.

Dr. RÓŻA TEIGMANOWA.

DOROTA KAHN

Stało się to w Giwat Brenner

Jakże tu zebrać myśli, aby Wam opowiedzieć jak chowaliśmy wczoraj naszych Zmarłych wśród ognia kul karabinowych? Jak Wam przedstawić smutny obraz, gdy nasi bracia rzucali grudy ziemi na białe skrzynie, a kule latały ponad ich głowami.... Czy Wam to w ogóle opowiedzieć? Przecież nie jesteśmy jedynym i pierwszym osiedlem, któremu zabrano prawo grzebania swoich zmarłych w spokoju...

Oto jak się stało. Wszyscy towarzysze z Giwat Brenner udali się do pracy. Przed południem przyniesiono zwłoki Jakuba i Alfreda. Jakub był jednym z pierwszych, którzy stworzyli osiedle. Przybył tu, gdy jeszcze ani źdźbła zboża, ani kropli wody nie było. Pozostawił żonę Chanę i trzyletnią córeczkę. Alfred przybył przed dwoma laty z Niemiec. Pozostawił młodą żonę Noemi, która wkrótce spodziewa się dziecka.

Zwłoki przyniesiono do osiedla, robotę przerwano, wrażenie było straszne. Śmierć policjantów, żołnierzy i osiedleńców jest dziś już czymś bardzo codziennym, niestety. Ale to przecież był Jakub i Alfred, których proszono, aby chleb do śniadania zanieśli swoim towarzyszom. Fakt, że tak się już u nas dzieje od 30 miesięcy, nie czyni tego wstrząsającego przejścia lżejszym. Pamiętamy naszych towarzyszy w ich codziennej pracy na roli i równocześnie na straży naszego osiedla. Opowiadamy sobie o ostatnich chwilach naszych bohaterów. Napadli na ich wóz z nienacka. Co w takim wypadku pomóc mogli nawet z bronią w ręku?

Pogrzeb odbył się późno po południu. Setki towarzyszy postępowało za dwoma trumnami, niesionymi na barkach przyjaciół. Nawet ci, którzy pracowali przy Morzu Martwym i w porcie Telawiwskim pospieszyli do domu i w roboczym stroju brali udział w kondukcie pogrzebowym. Nie było wieńców. Nikt nie szlochał. Wszystko odbywało się wśród głuchej ciszy. Chana i Noemi znajdują się tuż za trumnami. Obie nie mogą płakać, są jakby z kamienia.

Zbliżamy się do cmentarza, który znajduje się na pagórku. Pod opieką straży spuszczają trumny do świeżo wykopanych grobów. Jeden ze starszych towarzyszy odmawia modlitwę za zmarłych. Nie słychać szlochów, ale łzy spływają po twarzach ludzi otaczających grób. Zachodzące słońce rzuca ogień na nasze zielone ogrody i pola...

Ciszę przerywa głos, który zdaje się wychodzić jakby z za grobu. Jest to Chana, która stoi z wyschniętymi oczami i przemawia do Jakuba: „Jakubie, my wybudujemy kraj“. Chana mówi jeszcze kilka minut. Słowa jej są proste szczere i przejmujące a jednak brzmią jak proroctwo. — Rozpoczynamy drogę powrotną. Słychać jeszcze odgłos spadającej ziemi na świeżo wykopany grób. Ciszę przerywa nagle salwa kul karabinowych z pobliskiego pagórka. Padamy na ziemię i pełzając oddalamy się powoli. Kule świszczą nad naszymi głowami.

Jesteśmy w pobliżu osiedla, ale droga powrotna dłuży się bez końca. Krótka pauza w strzelaniu. Ktoś daje rozkaz: „Wstać!“ Wstajemy i idziemy parę kroków. Znów salwa, padamy na ziemię i leżymy nieruchomo. Potem pełzając zbliżamy się do osiedla. Słońce już dawno zaszło, gdy doszliśmy nareszcie do pierwszych budynków naszego osiedla. Następuje chwila zdenerwowania. Żony szukają mężów, braci i siostry. Ale cud nad cudami! Wszyscy cało i zdrowo wrócili do domu, — prócz straży i zmarłych, którzy zostali na wzgórzu.

Tak grzebiemy naszych zmarłych.



Gospodarcze szkoły i kursy zawodowe Wizo w Palestynie.

—oo—

Kursy zawodowe WIZO

Prowadzone od szeregu lat przez Org. WIZO kursy dla wychowawczyń wykazały, jak dalece były one potrzebne. Szeregi żydowskich wychowawczyń, których brak do niedawna dawał się wybitnie we znaki — znalazło dziś pracę, odpowiadająca zamiłowaniu i wrodzonym zdolnościom kobiecym. Kursy te dały też licznym rzeszom dziewcząt w dzisiejszych, tak ciężkich gospodarczo czasach — zawód, dały im chleb i utrzymanie Dlatego też zwrócić pragniemy tą drogą uwagę żeńskiej młodzieży żydowskiej na ten wyjątkowo piękny a stosunkowo mało wykorzystany zawód kobiecy. Nauka na kursach odbywa się codziennie od godz. 7—9 wiecz. Wpisy dodatkowe do dnia 24 bm. w sekretariacie WIZO Szewska 4 od godz. 11—1

* * *

Organizacja WIZO zamierza uruchomić w grudniu br KURS DLA WYCHOWAWCZYŃ i PIELĘGNIAREK NIEMOWLĄT pod kierownictwem lekarzy-pediatrów i zawodowych pielęgniarek—instruktorek. Liczba zgłoszeń ograniczona. Informacji udziela sekretriat WIZO Szewska 4 codziennie od 12 —1

* * *

WIZO kontynuuje zbiórkę odzieżową dla uchodźców. Uprasza się ofiarodawców w pierwszym rzędzie o odzież dla kobiet i dzieci.

—oo—

KRONIKA

Z OKAZJI 22 KONFERENCJI HADASSY w St. Louis która odbyła się 1 i 2 bm. wygłosiła pani Edw. Jacobs, b. prezydentka Hadassy a obecna członkini Egzekutywy Agencji Żyd. dłuższe przemówienie transmitowane przez radio z Londynu.

* * *

Z WIEDNIA wedle statystyki oddziału emigracyjnego przy tamtejszej Gminie żydowskiej wywędrowało dotąd 11078 osób. Poradnia zawodowa wykazuje, że największym zainteresowaniem cieszą się kursy zawodowe z działu konfekcyjnej krawieczyzny, wytwórczości środków spożywczych, pielęgniarstwa itd.

* * *

W BUDAPESZCIE uruchomiła gmina żydowska szereg kursów zawodowych, przyczym na kurs gospodarstwa zapisało się 20 uczestniczek, na kurs wytworów cukierniczych 26, kosmetyki 20 uczestniczek itd.

* * *

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI wielkiej żydowskiej francuskiej tragiczki Sary Bernhardt otwarte zostało w Paryżu Muzeum, które prócz różnych pamiątek zawiera 15.000 fotografii tragiczki w rozmaitych rolach.

Wstrząsająca zbrodnia w okolicy Krakowa

Właściciel kamieniołomu zastrzelił żonę wspólnika i sam popełnił samobójstwo. — Dwie osoby ciężko ranne

KRAKÓW, 24 listopada.

Ponura tragedia rozegrała się wczoraj przed południem w małej wsi Maszków, położonej przy trakcie z Krakowa do Miechowa. Cała okolica wstrząśnięta została potwornym wypadkiem, który pociągnął za sobą śmierć dwojga osób, a dwie osoby przebywają w następstwie wypadku w szpitalu krakowskim ciężko ranne.

W Maszkowie zamieszkiwał 47-letni Błażej Fundament wraz ze swą 36-letnią żoną Jadwigą i 18-letnim synem Aleksandrem.

Fundament uchodził we wsi za człowieka majętnego. Był właścicielem kamieniołomu, z którego dostarczał kamienia do budowy okolicznych szos, a niezależnie od tego posiadał majątek ziemski.

Kamieniołom nie był jednak wyłączną własnością Błażeja Fundamenta. Wspólnikiem jego był 32-letni Aleksander Kwinta, który bywał gościem w domu Fundamentów. Ostatnio stosunki między oboma spólnikami uległy pogorszeniu. Według pogłosek krążących we wsi, przyczyną tego był fakt, że Fundament podejrzywał Kwintę, iż ten zaleca się do jego żony.

Wczoraj rano w domu Fundamentów rozegrała się ponura tragedia. Około godziny 9 rano sądsiedzi zaalarmowani zostali salwą strzałów rewolwerowych, następujących tuż po sobie. Strzałom tym towarzyszyły przeraźliwe krzyki i jęki.

Zaalarmowani tymi odgłosami sąsiedzi wpadli do mieszkania Fundamenta, a wówczas oczom ich przedstawił się potworny widok. Na podłodze leżeli w kałuży krwi czterej ludzie, wijąc się w bólach. Niektórzy z rannych dawali już słabe oznaki życia.

Wobec tego zaalarmowano natychmiast stację Pogotowia Ratunkowego w Krakowie, skąd wyjechał na miejsce lekarz dyżurny. Po przybyciu do Maszkowa lekarz udał się natychmiast do mieszkania Fundamentów.

Tutaj na łóżku leżał 47-letni Błażej Fundament, brocząc obficie krwią z rany klatki piersiowej. Obok znajdował się postrzelony w brzuch syn jego 18-letni Stanisław Fundament. Stan obu rannych był bardzo ciężki. Lekarz udzielił im pierwszej pomocy, poczem przewiózł ich karetką do Krakowa, gdzie ranni umieszczeni zostali w klinice chirurgicznej.

Jeszcze przed odjazdem lekarz zbadał dwie dalsze ofiary krwawej masakry i stwierdził, że wszelka pomoc jest już tutaj spóźniona. Żona Fundamenta 36-letnia Jadwiga i spólnik 32-letni Aleksander Kwinta zginęli od kul rewolwerowych.

Na miejsce zbrodni przybyli niebawem przedstawiciele władz miejscowych i komisja śledcza, która wdrożyła dochodzenia. — Jak słychać, przebieg wypadków był następujący:

W mieszkaniu Fundamentów zjawił się wczoraj rano Aleksander Kwinta. W czasie rozmowy z Błażejem Fundamentem doszło do burzliwego incydentu. Podobno Fundament czynił Kwincie wymówki, iż zaleca się do jego żony. W pewnym momencie Kwinta chwycił za broń. Dobył z kieszeni rewolweru systemu „Nagan" i mierząc do Błażeja Fundamenta strzelił do niego, raniąc go w klatkę piersiową.

Na odgłos strzałów wpadła do pokoju Jadwiga Fundamentowa i widząc Kwintę z rewolwerem w ręku biegła w jego kierunku. Kwinta strzelił do niej, ale kula chybiła. Kobieta poczęła przeraźliwie krzyczeć. Wówczas Kwinta rzucił się na nią, powalił ją na ziemię i począł tłuc kolanami, a gdy ta broniła się zaciekle i krzyczała, przyłożył jej rewolwer do głowy i wystrzelił.

Odgłosy walki zwabiły do izby syna Fundamentów 18-letniego Stanisława, który rzucił się na mordercę swej matki. I jego jednak ugodziła kula z rewolweru Kwinty. Trafiony w brzuch, młodzieniec upadł na ziemię.

Kwinta zorientował się w sytuacji. Obok niego leżał trup kobiety i dwaj ciężko ranni mężczyźni. Zabójca podniósł rewolwer i kierując go w swoją skroń, pozbawił się wystrzałem życia.

Gdy za chwilę zjawili się sąsiedzi, na podłodze leżeli dwaj dogorywający ludzie i dwaj ciężko ranni. Wstrząsająca ta zbrodnia wywarła w okolicy silne wrażenie.

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 7 g 56 m
24	Zachód słońca 3 g 29 m
CZWARTEK	1 Kislew 5699

Otwarcie sarkofagu Tadeusza Kościuszki

Trwające już od dłuższego czasu prace około uporządkowania krypty św. Leonarda pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu i przywrócenia jej właściwego charakteru z pierwotnej romańskiej epoki trwają w dalszym ciągu i zbliżają się ku końcowi.

Ze względu na konieczność obniżenia poziomu posadzki w kaplicy, musiały być poruszone ze swych miejsc wszystkie sarkofagi królów i bohaterów narodowych, pochowanych w tejże krypcie.

W ub. wtorek — jak już podaliśmy — władze duchowne w obecności konserwatora wojewódzkiego przystąpiły do ostatniego już tego rodzaju aktu otwarcia grobów, otwierając sarkofag Kościuszki, w którym znaleziono dobrze utrzymaną drewnianą trumnę, zawierającą wewnątrz drugą cynową, doskonale zalutowaną i szczelnie przykrytą słomą. Stan tej trumny, wykonanej w Solurze w Szwajcarii, gdzie — jak wiadomo — zmarł Tadeusz Kościuszko, był bardzo dobry, tak że postanowiono jej nie otwierać.

Podczas robót, zmierzających do obniżenia sarkofagu, natrafiono na głębokości około 1 metra na szkielet męski.

Po całkowitym zakończeniu wszystkich robót krypta ulegnie przebudowie, ułatwiając dostęp i do Grobów Królewskich i do krypty Srebrnych Dzwonów, gdzie spoczywają doczesne szczątki Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zrzeszenie Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 11-tej odbędzie się otwarcie wystawy w salach Żyd. Domu Akad. Beer Horowitz da pokaz ostatnich swych prac. Są to portrety sławnych ludzi z świata nauki, literatury i sztuki. Szczególne zainteresowanie wzbudzi niebawem wśród społeczeństwa żydowskiego, cykl artystów Habimy Leon Lewkowicz wystawi szereg portretów dziecięcych, martwe natury oraz liczne nowe prace z życia cyganów, które przywiózł z ostatniego pobytu w górach. Hanka Lewkowiczówna da przegląd swych ciekawych prac rzeźbiarsko - ceramicznych.

Ochalski zasądzony na 10 miesięcy więzienia

Echa tragicznej śmierci bł. p. Herciga

W krakowskim Sądzie Okręgowym ogłoszony został wczoraj po południu wyrok w procesie 19-letniego Jerzego Ochalskiego, ucznia II klasy liceum im. Hoene Wrońskiego w Krakowie. Ochalski oskarżony był o to, że 18 września br. na ul. Wielopole w Krakowie uderzył bł. p. Mojżesza Barucha Herciga, powodując nieumyślnie jego śmierć.

Wczoraj sędzia dr Wsołek ogłosił wyrok, uznający Ochalskiego winnym zarzuconego mu czynu i skazujący go na karę więzienia przez 10 miesięcy. Sąd zawiesił Ochalskiemu wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że czyn oskarżonego był brutalną napaścią na spokojnego człowieka, która jest karygodna. Jako okoliczności łagodzące sąd przyjął młody wiek oskarżonego i jego dotychczasową niekaralność. Równocześnie sąd przyznał wdowie po zmarłym powództwo cywilne w wysokości symbolicznej złotówki.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 23 listopada. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23—23.25, jednolita czerwona 20.75—21, biała 20.75—21, zbierana 19.25—19.75, żyto standart I. 15.50—16, standart II 14.60—14.80, jęczmien jednolity 16.75—17.50, przemiałowy 15.25—15.50, pastewny 14.75—15, owies zadeszczony 17.75—18, standart I (lekko zadeszczony) 16.75—17.25, standart II (zad. dop.) 16—16.25, mąka pszenna wyciąg. 35 proc. 41—43, gat. I 50 proc. 38—39, gat. IA 65 proc. 34—35, gat. II 35-65 proc. 32—33. gat IIA 50-65 proc. 29—29.50, gat. II 50-60 proc. 30—30.50, gat. II 60-65 proc. 22.50—23, gat. III. 65-70 proc. 20.50—21. pastewna 12.50—13, razowa 95 proc. 28.50—29, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50 proc. 28—28.25, gat. IA 55 proc. 27.50—27.75, razowa 85 proc. 23—23.25, gat. IIA 50-55 proc. 19—19.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50 proc. 28—28.25, gat. IA 55 proc. 27.50—27.75, otręby pszenne standartowe miałkie 9.50—10, średnie 9—9.25, żytnie standartowe 8.75—9, jęczmienne 10—10.25. — Tendencja i obroty: pszenica 162 spokojna, żyto 32 spokojna, jęczmien 34 spookjna, owies 375 spokojna. Ogólny obrót 1038. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 23 listopada. Ceny orientacyjne bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 523 spokojna, żyto 680 spokojna, jęczmień 60 chwiejna, owies 160 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. 23 listopada. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 1130.50, Norblin 92, Ostrowiec 65, Lilpop 87, Starachowice 42, Węgiel 32.75 Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.50, II em. 82.50, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 91.50, II em. 90, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 66.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66:25, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½ proc. poż. wewnętrzna 64.25. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 90.15, Gdańsk 100, Holandia 289.40, Kopenhaga 110.90, Londyn 24.84, Nowy Jork zek 5.32 1/8, Nowy Jork telegraficzny 5.32¼, Oslo 124.65, Paryż 13.92, Praga 18.16, Sztokholm 127.90, Szwajcaria 120.55, Włochy 28.02, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

Zwolnienie od składania wadium przy dostawach dla poczty

Przy dostawach lub robotach dla Poczty Polskiej zwolniono od obowiązku składania wadium: instytucje i przedsiębiorstwa państwowe — bez względu na wartość dostaw lub robót oraz przedsiębiorstwa i osoby prywatne — gdy wartość dostawy lub roboty nie przekracza 3000 złotych.

W smutku pogrążeni zawiadamiamy Krewnych, Przyjaciół i Znajomych o nagłym zgonie

bł. p.

Mgr Zygmunta Jollesa

Pogrzeb odbędzie się dziś, we czwartek dnia 24 listopada 1938 o godz. 10 przedp.

Dr LEOPOLD JOLLES, Brat
HERTA TRISEBER
RODZINA FRISCHER

Co zawiera dekret o ochronie Rzeczypospolitej

Warszawa, 23. 11. (A) Jak podają, dekret o ochronie Rzeczypospolitej, który ma ukazać się jeszcze przed sesją sejmową, zawierać będzie szereg postanowień w dziedzinie gospodarczej i finansowej. W obronie stałości normalnego rowoju życia gospodarczego i finansowego kraju przewidziane być mają w dekrecie ostre kary za rozsiewanie pogłosek, mogących wywołać niepokój gospodarczy lub szkodzących obronie waluty, powodujących run na banki i t. d. Konieczność przeciwdziałania szkodnictwu w dziedzinie eksportu produktów polskich jest szeroko uwzględniona w tym dekrecie. Przewidywane są zatem sankcje karne przeciwko tym eksporterom, którzy w zmowie z producentami lub też sami przyczynili się do obniżenia jakości polskiego eksportu. Nadto dekret zawiera stosowanie ostrych sankcyj za organizowanie strajków okupacyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Rekordowy wzrost wytwórczości hut żelaznych

Warszawa, 23. 11. PAT. Wytwórczość hut żelaznych w październiku r. b. po przyłączeniu do Polski Śląska Zaolzaskiego wynosiła — według tymczaoswych danych naczelnej organizacji hutnictwa żelaznego — w dziale wielkich pieców 105.629 ton. Powyższe liczby wytwórczości były większe od przeciętnej produkcji miesięcznej w 1937 r., który był rokiem rekordowej produkcji w latach powojennych w dziale surówki o 75 proc., stali o 37 proc. i wyrobów walcowniach o 28 proc. Na powyższą zwyżkę produkcji złożyło się przede wszystkim przyłączenie Śląska zaolzańskiego, jak również wzrost wytwóczości w pozostałych hutach polskich w r. b.

„Merkuriusz" skazany w procesie o zniesławienie

Warszawa, 23. 11. (Sin). W Sądzie Okręgowym odbył się proces zarządu związku spółdzielni spożywczych „Społem" przeciwko „Merkuriuszowi". Związek „Społem" oskarżył „Merkuriusza" o zniesławienie i posądzenie o działalność komunistyczną. Na rozprawie świadkowie zeznali, że znając działalność „Społem" wykluczają możliwość działalności komunistycznej. Rzecznik oskarżenia mec. Niedzielski stwierdził, że „Społem" stało zawsze na gruncie państwowym.

W ostatnim słowie oskarżony red. Babiński w godzinnym przemówieniu starał się obalić zarzuty oskarżenia, przy czym jego przemówienie było kilkakrotnie przerywane przez sąd, przywołujący go do porządku. Red. Babiński został skazany na 3 miesiące z zawieszeniem.

Pogrzeb Bunimowicza

Warszawa, 23. 11. (A). Z Wilna donoszą, że dziś o godzinie 12 odbył się tam pogrzeb Tobiasza Bunimowicza. Od dłuższego czasu Wilno nie miało tak wielkiego pogrzebu. Uczestniczyło w nim kilkanaście tysięcy ludzi. Sklepy na wszystkich ulicach, którymi przechodził kondukt pogrzebowy były zamknięte. Nad grobem zmarłego wygłosili przemówienia przedstawiciele pracowników chrześcijańskich i żydowskich jego banku.

Wileński Sąd Okręgowy ogłosił upadłość banku Bunimowicza i zamianował jego likwidatorów adwokata Krajewskiego i Seipera.

Ministrowie brytyjscy przybyli do Paryża

PARYŻ, 23. 11. (R) CHAMBERLAIN i LORD HALIFAX PRZYBYLI DO PARYŻA O GODZ. 17 MIN. 50.

Jeszcze im mało!...

Hitlerowcy organizują kampanię propagandy antyżydowskiej

Berlin... „okazuje mało zrozumienia"... — Listy protestacyjne Niemców przeciwko akcji antysemickiej

Londyn, 23. 11. ŻAT. British United Press donosi w depeszy z Berlina, że partia narodowo-socjalistyczna w Berlinie organizuje wielką kampanię propagandy antyżydowskiej i że na czas do 1 kwietnia 1939 zapowiedziano odbycie w samym Berlinie aż 1500 wieców publicznych. Kampanię otwiera dr Goebbels przemówieniem w operze Krolla, gdzie zwykle odbywały się posiedzenia Reichstagu. Kampania propagandowa okazuje się „konieczna" (sic!) z tego względu, że ze wszystkich miast niemieckich Berlin okazuje.... „najmniej zrozumienia dla orgii antyżydowskiej" (!!!) „Angriff" przyznaje, że Niemcy berlińscy nie wykazują dość zrozumienia dla akcji antysemickiej i że redakcja otrzymuje listy protestacyjne, których anonimowi autorzy uważają się za dobrych Niemców i antysemitów.

Władze kościoła ewangelickiego nakazały usunięcie żydowskich imion biblijnych z frontonów kościołów. Stało się to konieczne z tego powodu, że w Saksonii narodowi socjaliści usiłowali podpalić kościół, który miał na frontonie imię Jehowa.

Budząca grozę zawziętość hitlerowska

Berlin, 23. 11. (ŻAT) Akcja antysemicka prowadzona przez okręgowych leaderów nazistycznych kontynuowana jest z całą zawziętością. Szczególnie tragicznie przedstawia się żydowski problem mieszkaniowy. W całym kraju, głównie zaś w miastach prowincjonalnych, odbywają się masowe eksmisje Żydów z mieszkań. W Monachium w nietkniętych jeszcze mieszkaniach żydowskich schronili się eksmitowani Żydzi, tak, że na 2-pokojowe mieszkanie przypada 10—12 osób. Podobnie przedstawia się sytuacja w Wiedniu, gdzie członkowie S. A. nakazują Żydom w dzielnicy żydowskiej opróżniać mieszkania w ciągu 15 minut, grożąc w razie odmowy obozem koncentracyjnym. Z Norymbergi i kilku innych pomniejszych miast komunikują, że dosłownie wszyscy Żydzi zostali usunięci z mieszkań. Część eksmitowanych przebywać ma w okolicznych lasach i polach, otrzymując potajemnie żywność od znajomych. Inni eksmitowani wyemigrowali do większych miast. Na skutek decentralizacji i unieruchomienia żydowskich organizacji opieki społecznej jest nawet niemożliwe odszukanie ofiar eksmisji, aby pospieszyć im z pierwszą pomocą.

Jak Rzesza ściągnie kontrybucję?

Berlin, 23. 11. PAT. Dziennik urzędowy Rzeszy ogłosił podpisane przez ministra finansów Rzeszy przepisy wykonawcze w sprawie złożenia kontrybucji przez Żydów. Na zasadzie tych przepisów wszyscy Żydzi-obywatele Rzeszy oraz nieposiadający obywatelstwa zobowiązani są do złożenia kontrybucji w wysokości miliarda marek. Rozporządzenie to dotyczy wszystkich Żydów którzy podlegali rozporządzeniu z dnia28 kwietnia 1938 r. o obowiązku zameldowania majątku, posiadanego w granicach ... Żydzi-obywatele innych państw nie podlegają obowiązkowi kontrybucji, od której zwolnieni są również Żydzi, których majątek nie przekracza 5 tysięcy marek.

Danina wynosić będzie 20 proc. posiadanego majątku i płatna będzie w czterech ratach.

Premie, wypłacane przez towarzystwa asekuracyjne, powinny być przez Żydów obywateli niemieckich i nieposiadających obywatelstwa wpłacone natychmiast w najbliższym urzędzie skarbowym, przy czym zaliczone zostaną one na poczet kontrybucji. W wypadku, jeśli premie te są wyższe od należności kontrybucyjnej, różnica przypadnie skarbowi Rzeszy.

Dzień postu w Rumunii

Bukareszt, 23. 11. ŻAT. Rada rabiniczna w Rumunii proklamowała na dzień dzisiejszy post powszechny z powodu pogromu Żydów w Niemczech. Nadrabin Bukaresztu, dr Niemirower zwrócił się do rabinatów Palestyny i Wielkiej Brytanii o ustanowienie pierwszego dnia pogromów, tj. 16 Cheszwan (10 listopad) dniem żałoby narodowej Żydów po wszystkie czasy.

Buenos Aires, 23. 11. ŻAT. Organizacje żydowskie w Argentynie proklamowały tydzień żałoby z powodu pogromu Żydów w Niemczech. Liczne organizacje nieżydowskie urządziły zebrania protestacyjne przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech.

Dr Emil Hacha -- prezydentem Czechosłowacji

Praga, 23. 11. PAT. Rokowania, prowadzone między czeskimi, słowackimi i karpatoruskimi czynnikami rządowymi i politycznymi w sprawie wyboru prezydenta republiki, zakończyły się jednomyślnym porozumieniem co do kandydatury dra Emila Hachy, pierwszego prezesa najwyższego trybunału administracyjnego, profesora uniwersytetu Karola IV w Pradze.

O udział Polski w żydowsko-arabskiej konferencji „okrągłego stołu"

Londyn, 23. 11. PAT. W związku z projektem zaproszenia przedstawicieli pozapalestyńskich państw arabskich na zamierzoną żydowsko-arabską konferencję „okrągłego stołu" tutejsze kierownicze koła neosyjonistyczne wystąpiły przeciwko temu projektowi. Koła te wskazują na fakt, iż Arabowie pozapalestyńscy nie są żadnym prawnym partnerem w kwestiach, dotyczących mandatu palestyńskiego. Jednocześnie koła neosyjonistyczne wypowiadają pogląd, iż na konferencję tę powinny zostać zaproszone państwa, żywo zainteresowane w wielkiej emigracji żydowskiej i będące jednocześnie sygnatariuszami mandatu palestyńskiego. Do państw tych należy w pierwszym rzędzie Polska.

Projekt neosyjonistów zaproszenia Polski na powyższą konferencję znalazł wyraz w ostatnio ogłoszonej deklaracji prezydium Nowej Organizacji Syjonistycznej, która podkreślała, iż udział Polski w tej konferencji byłby szczególnie ważny w obecnym okresie nasilenia problemu emigracji żydowskiej.

Dr Nurok w Polsce

Warszawa, 23. 11. (A). Na zaproszenie głównego dyrektorium Keren Hajesodu w Polsce przybył do Warszawy znany przywódca żydostwa łotewskiego, rabin dr Nurok, który będzie uczestniczył w rozpoczętej ostatnio wielkiej akcji Keren Hajesodu.

Min. Roman w Sosnowcu

Sosnowiec, 23. 11. (K) Dzisiaj o godzinie 10 przed południem przybył do Sosnowca minister handlu i przemysłu Antoni Roman w towarzystwie wyższych urzędników Ministerstwa. W godzinach popołudniowych p. minister wziął udział w konferencji gospodarczej w izbie przemysłowo-handlowej, przy czym wygłosił obszerny referat.

Sen. Dębski nie jest członkiem Str. Ludowego

Warszawa, 23. 11. (Sin.) Nowo powołany senator Jan Dębski, prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej i były wicemarszałek Sejmu nie jest czynnym członkiem Stronnictwa Ludowego. Sen. Dębski od kilku lat nie wykupuje legitymacji Stronnictwa i nie znajduje się w ewidencji jego członków.

Str. Ludowe nie wspomina o powrocie emigrantów politycznych

Warszawa, 23. 11. (Sin.) Ostatnio rozpowszechniane są wiadomości jakoby małopolski zarząd okręgowy Stronnictwa Ludowego, obradujący w dniu 19 bm. w Krakowie, miał powziąć uchwałę, domagającą się zwołania rady naczelnej Stron. Ludowego celem postawienia wniosku o wezwanie do powrotu emigrantów politycznych. Uchwały powzięte na tych obradach, dotyczące zwołania rady naczelnej uzasadnione są tylko potrzebą i koniecznością omówienia sytuacji wewnętrznej oraz zagranicznej, a nic nie wspominają o powrocie emigrantów politycznych.

Pogotowie OPL. w Katowicach

Katowice, 23. 11. (K) Z dniem dzisiejszym zostało zarządzone na terenie miasta Katowic ćwiczebne pogotowie obrony przeciwlotniczo-gazowej. W związku z tym komenda miasta wzywa wszystkich mieszkańców do ścisłego stosowania się na okres ćwiczeń do pouczeń o pogotowiu oraz do bezwzględnego posłuszeństwa organom OPL i policji. W czasie ćwiczeń OPL używane będą ćwiczebne bomby lotnicze. Znalezione bomby lub odłamki winne być odniesione do najbliższego posterunku policyjnego.

* * *

Katowice, 23. 11. W Siemianowicach uległa zatruciu cała rodzina żydowska. Rodzina Baum gartenów, zam. przy ul. Bytomskiej 16 po spożyciu mięsa zachorowała ciężko. Po udzieleniu im pierwszej pomocy odstawiono 6 osób do szpitala. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

—o—

Stan wyjątkowy w Palestynie

Jerozolima, 23. 11. (ŻAT) Naczelny dowódca sił zbrojnych w Palestynie, gen. Haining proklamował dziś na czas nieokreślony stan wyjątkowy w całej Palestynie. Ruch na wszystkich drogach zakazany jest między 6 wieczorem a 5 rano. Stan wyjątkowy nie obejmuje miast, w których ruch ma być regulowany przez miejscowych komisarzy wojskowych.

Wracając z pracy z kolonii Nes Cijona dwaj Żydzi jemeniccy ostrzeliwani byli z ukrycia przez terrorystów. Obaj zostali ciężko ranni.

—o—

Wyrok śmierci w Piotrkowie

Piotrków, 23. 11. PAT. Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie zakończył się w dniu 23 bm. proces przeciwko Ignacemu Pasternakowi, oskarżonemu o zamordowanie swego sobowtóra. Pasternak został skazany na pozbawienie wszystkich praw i karę śmierci przez powieszenie.

Tel Awiw przyjmie 5 tysięcy dzieci żydowskich z Niemiec

Tel Awiw, 23. 11. ŻAT. Samorząd Tel Awiwu wystosował do ministra kolonii telegram, wyrażający zgodę miasta Tel Awiwu na wzięcie udziału w akcji Waad Leumi celem niezwłocznego sprowadzenia do Palestyny 5.000 dzieci żydowskich z Niemiec. Podobną depeszę wystosowały do ministra kolonii także władze gminy żydowskiej w Haifie, kierownictwo WIZO, organizacja kobiet Mizrachi, liczne kolonie i osady. We wszystkich telegramach podnosi się konieczność działania w szybkim tempie. z

Anglia przyjmuje 100.000 dzieci żydowskich z Niemiec

Warszawa, 23. 11. (A). Dzisiejsze popołudniowe „Radio" donosi: Prezes komitetu angielsko - żydowskiego dla sprawy osiedlenia dzieci żydowskich z Niemiec w Anglii lord Herbert Samuel odbył dłuższą konferencję z premierem Chamberlainem i ministrem spraw wewnętrznych sir Samuelem Hoarem, po czym odbył konferencję z kuratorinm szkolnym w Anglii w sprawach, związanych z umieszczeniem dzieci żydowskich w szkołach angielskich. Komitet żydowsko-angielski ma obecnie przed sobą 2 działania: musi znaleźć pomieszczenie dla około 100.000 dzieci żydowskich z Niemiec, z czego 60.000 dzieci w wieku poniżej lat 12 zostanie umieszczonych w szkołach; dla dzieci od lat 5—12 wybuduje się pod Londynem olbrzymie obozy. Pod wpływem apelu ministra Hoare zgłaszają się setki rodzin angielskich i żydowskich, wyrażając gotowość adoptowania dzieci żydowskich z Niemiec.

Luxemburg przyjmie uchodźców niemieckich

Luxemburg, 23. 11. (ŻAT). Minister sprawiedliwości księstwa Luxemburg oświadczył korespondentowi ŻAT-nej, że rząd zgodził się na osiedlenie na terenie księstwa pewnej liczby Żydów z Niemiec, jeżeli otrzyma gwarancje, że po pewnym czasie będą oni mieli możność wyemigrowania do innych krajów. Poza tym rząd zgadza się na umożliwienie stałego pobytu na terytorium księstwa osób powyżej lat 60, jeżeli będzie miał pewność, że nie staną się one ciężarem dla dobroczynności publicznej.

Otwórzcie bramy Palestyny! — wołają Żydzi holenderscy

Haga, 23. 11. PAT. W Amsterdamie obradował żydowski związek synagog pod przewodnictwem A. Aschera, przewodniczącego centralnej komisji do specjalnych spraw żydowskich, który w swoim przemówieniu nawoływał do zachowania spokoju wobec antyżydowskiej akcji w Niemczech, wskazując zarazem na konieczność koordynacji wysiłków w niesieniu pomocy uchodźcom żydowskim z Niemiec. Zebranie powzięło rezolucję, w której wzywa rząd brytyjski o otwarcie bram Palestyny dla imigracji żydowskiej, ponieważ Palestyna — zdaniem zebranych — może przyjąć znaczną ilość dzieci żydowskich i młodocianych Żydów.

Apel dziennikarzy holenderskich

Haga, 23. 11. PAT. W Hadze odbyło się posiedzenie holenderskiego związku dziennikarzy pod przewodnictwem prezesa H. Dekkinga. — Przedmiotem obrad były ostatnie wypadki w Niemczech w związku z prześladowaniem Żydów w Niemczech. Na zakończenie powzięto rezolucję, w której związek apeluje do holenderskiej rady ministrów, a do ministra sprawiedliwości w szczególności o przyjmowanie jak najwięcej uchodźców żydowskich do Holandii, a specjalnie dzieci żydowskich i starców.

Haga, 23. 11. PAT. Rada zboru protestanckiego w gminie Gorredijk wysłała do rady ministrów telegram, w którym wzywa rząd holenderski do otwarcia granic dla uchodźców żydowskich.

Nowa kolonia powstała w Palestynie

Tel Awiw, 23. 11. (S.) Na pięknym wzgórzu, w północnym Szaronie, w miejscu, gdzie niedawno padło 4-ch chaluców z Ejn Wered, odbyła się onegdaj uroczystość objęcia w posiadanie nowej kolonii, „Achuzat Dawid".

Ziemia, na której zbudowano nową kolonię, należała dotychczas do braci Pałatników i znajduje się w odległości 3 i pół kilometra na wschód od szosy Hajfa—Tel Awiw, nieopodal pardesów towarzystwa „Jachin". Bracia Pałatnik kupili tę ziemię w r. 1934 i założyli na niej pardes. Z chwilą wybuchu niepokojów, terroryści wyrządzili poważne szkody w pardesie, który oddalony jest od kolonii żydowskich. Bracia Pałatnik oddali obecnie połowę tego obszaru, wynoszącego 350 dunamów, gdzie powstanie osiedle „Achuzat Dawid", nazwane imieniem ich ojca. W tym też celu porozumieli się z centralą rolniczą Histadrutu.

Nowi osiedleńcy, przybyli do tej kolonii, pochodzą z irgunu „Bnej Geulim", i są Żydami niemieckimi. W Palestynie mieszkają od 2-ch lat, poprzednio pracowali w kolonii „Sde Nachum" w dolinie Bet Szan, a także w kwucach „Hasade" obok Riszon Lecijon. Grupa ta liczy 50-ciu ludzi, a w chwili obecnej przybyło do kolonii jeszcze 17-tu ludzi. Koloniści znajdą pracę w pardesach braci Pałatnik i w okolicy. Po upływie kilku lat cały obszar oddany zostanie Keren Kajemetowi. W nowym punkcie osiedleńczym znajduje się dom, należący do braci Pałatnik, w którym zamieszkają koloniści.

W uroczystości poświęcenia nowej kolonii wzięli udział bracia Pałatnik, osiedleńcy, przedstawiciele centrali rolniczej i okolicznej goście. Pierwszy zabrał głos p. Z. Pałatnik, który opowiedział zebranym zmienne koleje tej ziemi, wyrażając zarazem nadzieję, że Achuzat Dawid zmieni się wkrótce w kwitnący punkt osiedleńczy. W imieniu grupy „Bnej Geulim" przemawiał b. poseł do Reichstagu Strauss, który w gorących słowach podziękował braciom Pałatnik i odpowiednim instytucjom rolnym, które umożliwiły członkom wspomnianej grupy osiedlenie na ziemi ojczystej. P. Strauss przysiągł w imieniu całej grupy, że członkowie jej pozostaną tutaj i zbudują gniazdo nie tylko dla siebie, lecz również dla tych, co po nich przyjdą. Po przemówieniach przedstawicieli instytucyj jiszuwu, piękna ta uroczystość zakończona została entyzjastyczną „horrą".

Praga zabiega o zagwarantowanie granic „drugiej republiki"

Praga, 23. 11. PAT. Dziś ukazał się komunikat urzędowy, który stwierdza, że wobec ostatecznego uregulowania granic Czechosłowacji z Niemcami, Polską i Węgrami, rząd podejmuje sprawę gwarancji międzynarodowych nowych granic państwa.

Układ „kulturalny" włosko-niemiecki — podpisany

Rzym, 23. 11. PAT. Dziś rano minister spraw zagranicznych hr. Ciano i ambasador Rzeszy niemieckiej von Mackensen podpisali włosko-niemiecki układ kulturalny, który znacznie rozszerza postanowienia dotychczasowych porozumień, obowiązujących w dziedzinie kulturalnej pomiędzy obu państwami.

Berlin dementuje

Berlin, 23. 11. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gdańska: Wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej na temat ustąpienia ze stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burkhardta, w tutejszych kołach politycznych nie znajdują potwierdzenia.

Podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej

Paryż, 23. 11. PAT. Jak podaje agencja Havasa, jest rzeczą prawdopodobną, że w ciągu dnia jutrzejszego ukaże się oficjalny komunikat w sprawie deklaracji francusko-niemieckiej. Ogłoszenie deklaracji nastąpi w kilka dni po podpisaniu.

Zgon znanego uczonego

Paryż, 23. 11. (ŻAT) W 73 roku życia zmarł w Paryżu wybitny rosyjsko-żydowski filozof, Lew Szestow (Schwarzman). Urodzony w Kijowie w roku 1865 Szestow był od 1932 roku lektorem filozofii na uniwersytecie paryskim. Liczne jego dzieła ukazały się w przekładach na język francuski, angielski i niemiecki.

W poszukiwaniu spadkobierców Żyda polskiego

Tel Awiw, 23. 11. (C). W najbliższym czasie ma zostać załatwiona tutaj zawikłana sprawa spadkowa Żyda, pochodzącego z Polski. W przedmieściu Tel Awiwu, w Ramat Gan, zmarł z końcem sierpnia br. niejaki Dow Berek Zweigenbaum, pozostawiając w spadku dom i pewien majątek. Zweigenbaum żył w Palestynie ponad 15 lat i stracił zupełnie kontakt ze swoim bratem w Ostrowcu Mazowieckim, oraz z — matką i siostrą, które żyły w Ameryce. Dopiero za pośrednictwem prasy żydowskiej odnalazł Zweigenbaum swoją rodzinę, którą popierał finansowo. Z chwilą zgonu Zweigenbauma, który nie miał w Palestynie żadnych krewnych, sprawa spadkowa z pewnych względów skomplikowała się. Nie wiadomo obecnie, gdzie znajdują się spadkobiercy, których poszukuje adwokat telawiwski A. Kirszenbaum (Rechow Allenby). Zainteresowani mogą zwrócić się do adwokata dra Kirszenbauma w Tel Awiwie.

Katastrofa kolejowa wskutek ulewy

Rzym, 23. 11. PAT. Wezbrany na skutek ulewnych deszczów potok Forre zniszczył przęsło mostu kolejowego w Udine, podczas przejścia pociągu przez most. Ofiarą katastrofy, według dotychczasowych doniesień, padło 3 zabitych i 11 rannych.

Burza u wybrzeży Anglii

Londyn, 23. 11. PAT. U wybrzeży angielskich szaleje burza. Statek „Queen Mary", płynąc z N. Jorku nie mógł zawinąć do Plymouth i popłynął wprost do Cherbourga, a następnie do Southampton. Komunikacja drutowa pomiędzy Anglią a Irlandią jest przerwana. W północnej Anglii drogi nadbrzeżne stoją pod wodą.

* * *

Londyn, 23. 11. PAT. Z powodu burzy okręt wojenny „Royal Oak", na którym przewiezione zostały zwłoki królowej Maud, odpłynie z Portsmouth dopiero jutro. Król Haakon i ks. Olaf spędzą noc w Portsmouth.

Apel wysiedlonej

Pani Maria Schneid z Lipska zamieszkała czasowo we Lwowie w domu Koła Kobiet Żydowskich, pl. Strzeleckich 4, przy przekraczaniu granicy w nocy z 20-go ub. m. pod Bytomiem Stadtwald dała do przytrzymania nieznajomej osobie również wysiedlonej, czarny płaszcz z krymskim kołnierzem i takimi klapami. Pani Schneid uczyniła to, bo sama była zajęta dzieckiem. Z powodu rozgardiaszu pani, która wzięła płaszcz, nie zetknęła się więcej z p. Schneid.

Pani Schneid apeluje do nieznanej jej osoby, by zechciała odesłać jej zabrany płaszcz na wyżej podany adres.

Uroczysty protest 100 wybitnych Anglików
przeciw prześladowaniom Żydów w Niemczech

Londyn, 23. 11. ŻAT. Przeszło 100 wybitnych osobistości angielskich ogłosiło dziś w „Times" list, który głosi: Pragniemy wobec sumienia całej cywilizowanej ludzkości wyrazić uroczysty protest przeciw prześladowaniom Żydów w Niemczech. Powyższy list podpisali m. in.: ks. Athol, lord Cecil, arcybiskup z Canterbury, lord Lytton, lord Snell, Archibald Sinclair i bardzo wielu innych uczonych, artystów, adwokatów, duchownych itd.

Londyn, 23. 11. ŻAT. Dnia 8 grudnia radiostacja angielska nada przemówienie lorda Baldwina na rzecz pomocy dla uchodźców z Niemiec. Przemówienie to transmitowane będzie przez wszystkie radiostacje angielskie.

Kandydatura b. muftiego nie wchodzi w rachubę

Londyn, 23. 11. ŻAT. W odpowiedzi na interpelację min. MacDonald oświadczył, że wysłało już zaproszenia na konferencję w sprawie Palestyny do rządów Egiptu, Iraku, Saudii, Transjordanii i Agencji Żydowskiej. Toczą się rozmowy z Jemenem. Wysoki Komisarz Palestyny upoważniony jest do rozmów z Arabami palestyńskimi w sprawie uformowania delegacji do Londynu.

Na dalsze zapytanie minister stwierdził, że kandydatura b. muftiego nie wchodzi w ogóle w rachubę, ale nie jest rzeczą wykluczoną, że w delegacji wezmą udział niektórzy przywódcy arabscy deportowani lub aresztowani.

Pos. Sandys interpelował premiera, by zwrócił uwagę na oszczerstwa prasy niemieckiej rzucane na wojska angielskie w Palestynie. Pod nieobecność premiera min. Simon oświadczył, iż prasa niemiecka nie podaje żadnych konkretnych faktów na poparcie swych oszczerstw i że niewątpliwie kampania prasy niemieckiej pogarsza stosunki angielsko-niemieckie.

Haifa, 23. 11. ŻAT. Dziś zabity został przez terrorystów arabskich szofer Zeew Nager, lat 44, z Polski. Zamachu dokonano na górze Karmel. Sprawca zamachu zbiegł.

Prezydenci Polski i Francji
przemówili przez radio z okazji otwarcia Tygodnia walki z rakiem

Paryż, 23. 11. PAT. W salach pałacu odkryć i wynalazków, który pozostał jeszcze od międzynarodowej wystawy paryskiej roku ubiegłego, odbyło się dziś otwarcie międzynarodowego tygodnia walki z rakiem, związanego z jednoczesnym uczczeniem 40-lecia odkrycia radu, 43-ej rocznicy odkrycia promieni X i 50-ej rocznicy odkrycia fal Herza.

43 narody przysłały na te uroczystości swoje delegacje do Paryża.

Delegacja polska składa się z 8 osób, przewodniczącym delegacji jest b. rektor uniwersytetu warszawskiego, prof. Stefan Pieńkowski, który reprezentuje jednocześnie Ministerstwo W. R. i O. P., Polską Akademię Nauk i uniwersytet warszawski. Instytut radowy im. Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie reprezentuje siostra wielkiej uczonej polskiej p. Bronisława Dłuska, która reprezentuje jednocześnie rodzinę Marii Curie-Skłodowskiej wraz ze swym bratankiem Bronisławem Skłodowskim.

Wieczorem o godz. 20.45 w wielkiej sali amfiteatralnej Sorbony odbyło się uroczyste posiedzenie w obecności prezydenta republiki, p. Alberta Lebrun'a, ministra oświecenia p. Zay'a i ministra zdrowia publicznego p. Rucart'a, w czasie którego nadane zostało na salę za pomocą radia przemówienie Prezydenta R. P. prof. Mościckiego, na które prezydent Lebrun odpowiedział ze swej strony z sali Sorbony.

Przed doniosłymi decyzjami w Budapeszcie

Budapeszt, 23. 11. PAT. Po audiencji premiera Imredy u regenta Horthy'ego, która trwała 3 kwadranse, zwołana została rada ministrów, po czym o godz. 19 odbyło się zebranie stronnictwa rządowego, w którym wzięli udział wszyscy członkowie rządu z premierem Imredy. Premier Imredy wyraził przede wszystkim podziękowanie dotychczas opozycyjnej zjednoczonej partii chrześcijeńskiej za to, że jej członkowie głosowali dziś w parlamencie za wnioskiem rządowym. Premier podkreślił następnie, że przez swą politykę finansową na stanowisku prezesa banku narodowego umożliwił rozbudowę armii i położył podstawy dla nowej orientacji politycznej Węgier. W zakończeniu swego przemówienia premier oznajmił, że związany dyskrecją wobec regenta Horthy'ego nie może na razie poinformować partii o dalszym rozwoju wypadków, a z ostateczną decyzją zapozna członków partii dopiero jutro rano na ponownym zebraniu stronnictwa w gmachu parlamentu.

Dziś wieczorem premier Imredy został powtórnie przyjęty przez regenta Horthy'ego.

Paryż, 23. 11. (R). Agencja Havasa donosi z Budapesztu, że chociaż do tej chwili rząd węgierski nie podejmował żadnej oficjalnej demarche w Rzymie i Berlinie jednakże między rzema rządami dochodziło ostatnio do częstych kontaktów, przy których omawiano zagadnienie samostanowienia mniejszości w Czechosłowacji, a w szczególności ludności karpatoruskiej. Rząd węgierski wskazywać ma przytem na to, że w obecnej sytuacji na Rusi Podkarpackiej liczyć się należy z groźbą znacznego wzrostu wpływów komunistycznych.

Wielka afera szpiegowska w Danii

Kopenhaga, 23. 11. (R). Władze policyjne aresztowały szereg osób, w tej liczbie kilku obywateli duńskich pod zarzutem tworzenia organizacji mającej na celu dostarczanie informacyj obcemu państwu o ruchach okrętów. Oficjalnie stwierdzono, iż na czele tej organizacji stał cudzoziemiec zamieszkujący stale w Kopenhadze, sama zaś organizacja, według władz policyjnych, nie była wymierzona przeciwko interesom wojskowym i morskim Danii.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Senatorska 5, Krowoderska 74, Kalwaryjska 27, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Wicemin. Korsak — generalnym dyrektorem Jaworzna?

Ostatnio prasa notuje pogłoski o mającej nastąpić zmianie na stanowisku wiceministra spraw wewnętrznych. W związku z tym mówi się w Krakowie o tym, że wiceminister spraw wewnętrznych p. Korsak obejmie stanowisko generalnego dyrektora Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla.

Konkurs na pieczęć Polskiej Akademii Umiejętności

Dyrekcja miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie w porozumieniu z Polską Akademią Umiejętności ogłasza konkurs na pieczęć Akademii. Warunki konkursu są następujące: 1) godłem pieczęci ma być posąg światowida, 2) pieczęć ma mieć kształt owalny, 3) napis: Polska Akademia Umiejętności, 4) projekt winien być rysowany tak, aby mógł być wykonany w kliszy kreskowej, 5) wielkość projektu u podstawy nie może być mniejsza niż 10 cm., 6) nagrody za najlepsze prace: 1-sza 100 zł., 2-ga 50 zł., 7) nagrodzone projekty stają się własnością Akademii i mogą być użyte w różnym zastosowaniu., 8) prace opatrzone godłem i w osobnej zamkniętej kopercie nazwisko autora z podaniem godła, należy nadsyłać do dyrekcji Muzeum Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9 — najpóźniej do dnia 16 stycznia 1939 roku, 9) Sąd konkursowy składa się z przedstawicieli Polskiej Akademii Umiejętności i Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie. Fotografie z posągu „Światowida" można na żądanie otrzymać w dyrekcji Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie, przy ulicy Smoleńsk nr. 9.

Właściciele kinoteatrów fundują dwa karabiny maszynowe

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczystość wręczenia dwóch ciężkich karabinów maszynowych pułkowi ułanów księcia Józefa Poniatowskiego przez Zrzeszenie Właścicieli Kinoteatrów woj. krakowskiego.

Uroczystość odbędzie się w Rakowicach według następującego programu: Godz. 10 — Msza św., Przemówienie prezesa Zrzeszenia Właścicieli Kinoteatrów, dyr. Henryka Pachońskiego, Wręczenie karabinów maszynowych i przemówienie płk. Kazimierza Mastalerza, Komendanta Pułku. Defilada. Dojazd tramajowy nr. 2 do cmentarza, stąd autobusem do Rakowic.

Preliminarz budżetowy komitetu Pomocy Zimowej

Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej wojewódzkiego biura Funduszu Pracy pierwsze plenarne zebranie wydziału wykonawczego wojew. obyw. komitetu zimowej pomocy bezrobotnym pod przewodnictwem dyrektora Izby Skarbowej J. Gregera.

Na zebraniu tym ustalono preliminarz dochodów i wydatków wojew. komitetu na pomoc zimową 1938/39 zamykający się po stronie dochodów i wydatków sumą 2,532,105 zł. Ponadto uchwalono preliminarz dochodów i wydatków wojew. komitetu na grudzień.

Po przeprowadzeniu pewnych zmian w składzie osobowym prezydium wydziału wykonawczego i kooptacji do poszczególnych sekcyj komitetu przedstawicieli szeregu związków i organzacji, uchwalono normy i stawki świadczeń na cele pomocy zimowej.

O ochronę brzozy ojcowskiej

Liga Ochrony Przyrody w Krakowie zwróciła się do starostwa powiatowego w Olkuszu o ochronę i otoczenie opieką kilkunastu rzadkich okazów brzozy ojcowskiej (betoln eycoviensis), rosnących na gruncie gospodarza Kaspra Knapika. Liga poczyniła już starania o kupno skrawka gruntu z rosnącymi na nim brzozami.

Aresztowanie morderców

Policja ujęła sprawców ohydnego morderstwa śp. Jacentego Nowickiego z Olkusza, pracownika papierni „Klucze". Są to: 21-letni Stanisław Mucha i 28-letni Jan Kocjan, obydwaj z Klucz, znani awanturnicy i złodzieje. Zostali oni osadzeni w areszcie.

Pogrzeb ofiary bestialskiego morderstwa odbył się w Olkuszu w dniu 22 bm

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie komedii Mazo de la Roche „Rodzina Whiteoak'ów". W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. Stanisławę Wysocką, odtwarzającą rolę stuletniej babki występują: A. Klońska, H. Brochocka, P. Kowalewska, T. Burnatowicz, Z. Mrożewski, K. Opaliński, A. Possart, L. Ruszkowski, S. Turski. — „Rodzina Whiteoak'ów" powtórzona będzie w sobotę.

Jutro z powodu popołudniowego przedstawienia dla młodzieży szkolnej (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

— „KLĄTWA" tragedia Stanisława Wyspiańskiego będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej.

— PRZEDSTAWIENIA „SYMCHE PŁACHTY" PRZEDŁUŻONO. Arcywesoła komedia muzyczna J. Pregera pt. „Symche Płachte" stała się punktem kulminacyjnym powodzenia „Najteatru" w Krakowie. Niebywały humor i dowcip tej świetnej komedii wywołują wybuchy frenetycznego śmiechu na widowni. Początek o godz. 8.45 wiecz. Zniżki ważne.

— LUCYNA SZCZEPAŃSKA W KRAKOWIE. Znakomita śpiewaczka wystąpi w znanej operetce „Krysia Leśniczanka" — w Domu Żołnierza w dniach 25 (piątek), 26 (sobota), 27 (niedziela) bm. Początek przedstawień o godz. 8.15 (w niedzielę pop. o godz. 4-ej). Przedsprzedaż biletów w Orbisie.

— „WSTĘP DO MUZYKI". Cykl popularnych wykładów o sposobach tworzenia dzieła muzycznego w perspektywie rozwoju historycznego, z bogatą ilustracją muzyczną, wygłasza dr W. Mantel co drugą sobotę godz. 7.30 wiecz. w Instytucie Muzycznym (ul. św. Anny 2). Najbliższy wykład 26 bm. Każdy wykład stanowi zamkniętą całość.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, g. 8 wiecz.: „Rodzina Whiteoak'ów"

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")

Czwartek, godz. 8.45 wiecz.: „Symche Płachte".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pani Walewska" (Greta Garbo i Charles Boyer).
APOLLO: „Chicago" (Tyrone Power, Alice Faye, Don Ameche i in.).
ATLANTIC: „Ten, którego ukochałam" (Sylvia Sidney) i „Świat mówi o nas"
ŁOPP: „Ósma żona Sinobrodego".
PROMIEŃ: „Druga młodość" (Stępowski i Gorczyńska).
SCALA: Jezebel (Bette Davis).
STELLA: „Czarny Korsarz".
SZTUKA: „Proces Dra Derugi".
ŚWIT: „Ostatnia brygada" (Barszczewska, Junosza-Stępowski, Sawan).
UCIECHA: „Batalia nieustraszonych" (Olivia de Havilland, George Brent).
WANDA: „Czardasz" Szöke Szakall, June Kinght i in.)

— ORG. WIZO zawiadamia, że z powodu braku odpowiedniej ilości zgłoszeń kurs dla kierowniczek i dzierżawczyń pensjonatów w „Ognisku Pracy" zostaje odroczony do lutego.

— Z CYKLU WYKŁADÓW P. T. „NASZE DZIECKO" odbędzie się dziś godz. 5 pop. wykład prof. I. Müllera na temat „Jak dziecko myśli".

— BIURO POŚREDNICTWA PRACY PRZY WIZO (Szewska 4) dla uchodźczyń poleca pracodawcom kwalifikowane siły do gosp. domowego (kuchnia rytualna), wychowawczynie, siły biurowe (znajomość obcych języków), krawcowe, bieliźniarki itd.

— CENTRALA CHALUC MIZRACHI W KRAKOWIE podaje do wiadomości młodzieży mizrachistycznej uchodźców niemieckich, iż osoby pragnące wstąpić na hachszarę, mają się zgłosić do biura Centrali przy ul. Bożego Ciała 11., celem zarejestrowania się. Rejestracja odbywa się codz. między godz. 11—13.

— IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA W KRAKOWIE podaje do wiadomości zainteresowanych, że w ostatnich dniach pojawiło się drugie wydanie „Spisu Organizacji Gospodarczych". Cena sprzedażna jednego egzemplarza wynosi 6 zł. Wydawnictwo powyższe nabyć można bez specjalnego zamówienia w drodze wpłaty wyżej wymienionej sumy do PKO na konto Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie Nr 187-60, podając na odwrocie blankietu nadawczego cel wpłaty. Przy innych zamówieniach do ceny książki doliczany będzie koszt portu i zaliczenia pocztowego.

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA
WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji: **Złotych**

T. K. (2 zbiórka)	825.—
Komitet Rodzicielski i Grono Nauczycielskie Pryw. Żyd. Gimn. Żeńskiego, Starowiślna 1	120.—

Zł. 50.— Chaim Nattel, Zł. 40.— A. Beck, Zł. 27.50 Żelman Lehmann, Zł. 20.— Majer Kornfeld — Gdów, Zł. 15.— Elza Berger, Po zł. 10.—: Dyr. Zygmunt Dienstenfeld z wygr. zakładu, Dyr. Ernst Eisenstein z wygr. zakładu, Israel Liebermensch — Sławków, zamiast kwiatów na grób koleżanki bł. p. Miriam Gruber — kl. II B Żyd. Śr. Szkoły Handlowej, Ludka Perlberger, Po zł. 5.— Szaja Taffet Niepołomice, J. B., Helena Rottner, Markus Dattner, S. Fischer, Henryk Vorzimmer, Samuel Metzendorf, Ch. Sommerowie, D. M., R. B. — Nowy Targ, J. F., Ch. Koralowie, J. H

Razem	1212.50
W dniu wczorajszym wykazano	50558.72
Razem	51771.22

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

—oo—

Dalszy wykaz złożonych datków dla uchodźców w Głównej Kasie Gminy Żydowskiej w Krakowie:

Bóżnica Rabina Izraela Meiselsa zebrane przez pp. Ohrensteina i Freilicha Zł. 460.—, Aron Feuereisen i Ska Żywiec przez p. radc. Herziga Zł. 100.—, Ż. K. S. Hagibor Zł. 75.—, po zł. 50.— Firma Ch. D., Manne S., po zł. 30.— N. N., X. Y., Róża Filipowa Lwów, po zł. 20—: Reinhold Henoch, Spira R., Spira Artur, Bauminger Chaskel, Jakober Mendel, Frisch, Natowicz Gusta, po Zł. 18.—: S. S., Gletzer M. M., po Zł. 10.—: Paulina Haas, Feliks Samuel, Inż. Welczer (dalsze), Schönherz Dębniki, Sindel Anna, Petzenbaum A. H., Badner Chaskiel, Badner Aron, Pleszowski Maurycy, Lincer Natan, Petzenbaum Chaim, Schorr Szpitalna, Dr Marek Pelcling.

— Z SEKCJI MŁODZIEŻY „EZRY CHALUCOWEJ". Dziś posiedzenie Sekcji Młodzieży godz. 8 wiecz. Grodzka 9.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 bm.: Po przejściowym rozpogodzeniu ponowny wzrost zachmurzenia aż do deszczów, postępujących od zachodu kraju. Temperatura bez większych zmian. Dość silne wiatry południowe, stopniowo skręcające na zachodzie.

Wolne posady

PRAKTYKANTKĘ przyzwojną, miłej powierzchowności poszukuje perfumeria, Marka 20. 8253k

Posad poszukują

INTELIGENTNY starszy kupiec, uchodźca szuka jakiegokolwiek zajęcia, ewentualnie kierowcy samochodowego. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 5873. 5873g

WYSIEDLONA z Niemiec, lat 18, wykształcona, angielski, francuski, szuka posady wychowawczyni do dzieci. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 241038.

WYSIEDLEŃCY z Niemiec (małżeństwo), fachowcy z działu sukna i dodatków krawieckich poszukują jakiejkolwiek pracy za mieszkanie z utrzymaniem. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 241038k.

MGRA filozofii przyjmie każdą lekcję za skromne wynagrodzenie ewentualnie obiady. Gwarancja. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14347". 5675g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31, m. 9 II p. 21138

SZOFER żyd, czerwone prawo jazdy, młody, kawaler, zdolny, szuka zajęcia. Łask. zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 14312. 5670g

EMIGRANT z Niemiec — przyjmie administrację domów w Krakowie — przystępnie i skrupulatnie. J— Referencje pierwszorzędne, owent. gwarancja. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14599". 5813g

POSZUKUJĘ posady portiera. Najchętniej Zakopane. N-, żądanie kaucja. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14631. 5842g

TECHNIK konserwowy, organizator prowadzenia fabryk konserwowych dla wyrobu konserw rybnych, śledziowych, owocowych, jarzyn i wędzenia. Informacje Inż. Szklar, Kleck k. Nieśwież. 8181k

KASJERKA poszukuje posady najchętniej w kinie. Siła rutynowana. Kaucja według wymagań. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14596. 5808g

SZUKAM posady do WYTWÓRNI WIN, jestem dobrym i fachowym robotnikiem. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14628. 5844g

WYCHOWAWCA - prawnik dobry narciarz obejmie guwernerkę chłopca (chłopców) chętnie w górach. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14619. 5840g

SOLIDNY, pracowity, z zawodu zecer poszukuje pracy w zawodzie drukarskim, względnie jakiejkolwiek — w Krakowie albo na prowincji. Płaca minimalna. Zgłoszenia pod „Ezra Chalucowa" Kraków, Grodzka 9. 5847b

PRAWNIK, energiczny, reprezentatywny, dobry wychowawca i sportowiec, poszukuje guwernerki chłopca (chłopców) także na wyjazd. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14550. 5765g

WYSIEDLENIEC z Niemiec, lat 52, kupiec, buchalter, język polski, niemiecki, hebrajski, cośkolwiek angielski i francuski — zdrowy, chętny do pracy, prosi o jakiekolwiek zatrudnienie. Zgłoszenia J. Strenger, ZBĄSZYŃ 2, Plac Wolności 5 u p. Heidera. 5784

Lokale

SKLEP centralnie ogrzewany przy Rynku Kleparskim do wynajęcia. Telefon 143-33 godz. 4—6. 5836g

4 POKOJE, komfort, Rynek Główny 10, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 5837g

LOKAL na skład lub cichy przemysł, 30 i 40 m kwadr. do wynajęcia. Stradom 5, — dozorca. 5838g

POSZUKIWANE mieszkanie 3—4 pokojowe (duże pokoje). Zgłoszenia: Telefon 107-78. 8218k

KOMFORTOWY pokój, łazienka, telefon, z utrzymaniem lub bez dla pana do wynajęcia. Kremerowska 12 m. 8. 5854g

DO WYNAJĘCIA pokój tanio od grudnia Marka 27/3. 5870g

TŁUMACZENIA
Korespondencja
LEKCJE Języki:
ANGIELSKI, HISZPAŃSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc.
przez wyb. fachowców pod kier.
J. KARMELA, KOLETEK 3
Tel. 114-66
PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

Interesy handlowe

DO zaprowadzonego w Krakowie interesu branży żelaznej ze składem fabrycznym ważnego artykułu — poszukuje się spólnika najchętniej żelaźnika, z kapitałem 10—20.000 zł. — Oferty po „3829" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8156k

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

EMIGRANT zamienia noszoną garderobę na nowe materiały. Zgłoszenia: telefon 183-54. 5865g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

ZAWIADOMIENIE. Emigrant **KUPUJE** w celu stworzenia nowej egzystencji, noszoną garderobę wszelkiego rodzaju, po najlepszych cenach. Zgłoszenia: telef. 183-54. 5865g

Sprzedaż

SPRZEDAM okazyjnie wózek dziecięcy „Konkon" w dobrym stanie oraz piecyk gazowy „Junkers" na dwa płomienie. Zgłoszenia: Starowiślna 78 m. 16. 7764k

WYTWÓRNIA artystycznych samodziałów meblowych poleca: **OBICIA**, narzuty, dekoracje. Bogaty wybór. Ceny okazyjne. — Thorn, Grodzka 42/5. 5304g

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 — I. p. 3117k

PERUKI artystyczne poleca Z. Singer-Weissowa — Kraków, Starowiślna 28. 8232k

OKAZYJNIE kupisz najlepsze materiały bielskie na ubrania, palta i pokrycia futer w znanej firmie R. Rapaport, Stradom 1. Wielki wybór resztek. 8144k

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukiennych. — **J. MÜNTZ**, Kraków, Stradom 16 w podwórzu. 7541

KAMIENICA nowa **LUKSUSOWO** wykończona, obok Smoleńskiej, dochód 11.200, cena 132.000, gotówką 110.000, dług BGK.

KAMIENICA nowa, superkomfortowa, blisko parku, dochód 10.000, cena 120.000.— gotówką 90.000, dług BGK. sprzeda **POSNER - BALKEN**, Kraków, **SEBASTIANA 7**, telefon 143-63. Kamienice powyższe są bez **PRZENOŚNEGO. — PROWIZJA** minimalna. 8255k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ
Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

BIELIZNĘ MĘSKĄ, KRAWATY i t. p. po cenach fabrycznych poleca
Maks Spandorf Kraków, Grodzka 60

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5820g

FRANCUSKIEGO — NIEMIECKIEGO udziela prof. Gandzowa ul. Jabłonowskich 3, m. 4. Telefon 100-51. Przygotowuje do egzaminów uniwersyteckich, gimnazjalnych. Pomoc w pracach naukowych. 8254k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona — Krowoderska 5. Zł 4.— miesięcznie. 5374g

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schächter, Zyblikiewicza 5. m. 78 od 3—5. 5567g

STENOGRAFII BIUROWEJ bankowej oraz maszynopisma wyucza najszybciej — **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA**, WW. Świętych 8, tel. 109-97. 8257k

BONJURKI — szlafroki — własnego wyrobu jakoteż z powierzonych materiałów wykonuje pierwszorzędnie i najtaniej A. Grünbaum, — Kraków, św. Sebastjana 29 m. 9 parter oficyny. Wykonuję również spodnie narciarskie męskie i damskie, pumpy. 5573g

DENTYSTA uprawniony, da firmę w Krakowie 150 zł. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14654. 5858g

GABINET racjonalnej kosmetyki Julii Strawczyńskiej Jana 18, Telefon 311-92. 7957k

ZROZPACZENI, rozstrojeni nerwowo, cierpiący psychicznie, piszą: „Psychologium" Lwów, Szeptyckich 3 m. 11. 5768g

BIELIZNĘ osobistą, pościelową, szlafroki, bluzki, pyjamy wykonuje **ARTYSTYCZNA** pracownia **BIELIZNY, FIRANEK I HAFTÓW POLI FREYLICHOWEJ**, Kraków, **KARMELICKA 7** oficyna. — telefon 158-45. 5323k

Obejmę zastępstwo

dam zabezpieczenie gotówkowe, lub hipoteczne ewentualnie dysponuję własnym samochodem. Dobre referencje. Zgłoszenia: Adm. Nowego Dziennika „30.000 zł. — 14677" 5871g

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuję i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA**, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciąganie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4. 5244b

ZDOLNA krawcowa szyje w domu, po domach ładnie i tanio Senacka 9 m. 8. II p.

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska, Brzozowa 12/3. 2249k

BIURO kompletnie urządzone, telefon odstąpię. Zgłoszenia: „Śródmieście" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8251k

AUSTRALIA. Wyjeżdżam w styczniu. Przyjmuję wszelkie zlecenia. Kraków, Stolarska 13, mieszkanie 10. 8262k

GARAŻE na 4 samochody do wydzierżawienia. Zgłoszenia „Źródło Pończoch", Plac Dominikański 1. 8257k

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7 2276k

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)

הזדמנות לחובבי־הספר העברי
ספרים עברים בחצי המחיר.

הוצאת .מפלט' ע״י ההאגדות הסופרים העברים בקראקוב מכריזה בזה על חדש של מכירה זולה. מהנחה של 50% יהנה כל הקונה במשך החודש חשון תרצ״ט קומפלט של ספרי 'מפלט' בדלקמן:

כ. בנשלום: .א. נ. גנסין' מונוגרפיה ספרותית —.3 זהובים
ב. רופפורט: .הוגים יהגיגות', קובץ מאמרים
'מסות פילוסופיות 6.50
'ספר השנה ליהודי פולניה' לשנת תרצ״ט,
מאסף בן 356 עמודים בפורמט גדול בהשתתפותם של טובי המופרים העברים בפולניה 8.50
מ. שטיין: .דת ודעת', קובץ מאמרי מדע . —.4

בס״ה . . —.22 זהובים

בחדש חשון ש. ז. ימכר הקימפלט הנ״ל הסביל חומר ספרותי 'מדעי עשיר ורב־גוונים (60 גליונות־דפוס, קרוב ל1000 עמוד) במחיר —.11 זהובים במזומנים, דמי המשלוח והוקיפה על חשבון הקונה. השולדים כסף סראש, פטורים מדמי המשלות. בכריכת־בד — בתוספת —.1 זהוב בעד כל כריכה. ספרים בודדים במחיר הרגיל. בהקפה לא ישולח.

הכתובת למשלוח כסף:

Dr. Z. SILBERPFENNIG, DLA „MIFLAT"
KRAKÓW, STAROWIŚLNA 29.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 70 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.